

Krzyczeli, że mnie zabijają. Policja: „Czekaj, nie mamy patrolu”

- „Masz, k.... jakiś problem? Zapie....ę cię, wypie....j stąd.” - usłyszałem tuż po tym, jak dostałem gazem w twarz. Młody mieszkaniec Jarocina i jego dziewczyna zostali zaatakowani - jak twierdzą bez żadnej przyczyny - w biały dzień na os. Kościuszki. ▶ s. 7

Ukrainiec dźgnął kolegę nożem w brzuch

▶ s. 7



GAZETA Jarocińska

1990-2015
25
LAT

Nr 37 (1300) 8 września 2015

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIE WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN

Znany lekarz

SKAZANY

za jazdę po pijaku



Znany jarociński lekarz Andrzej P. usłyszał wyrok za jazdę samochodem pod wpływem alkoholu. Ile lat nie będzie mógł kierować samochodem? Ile musi zapłacić grzywny? ▶ s. 5

JAROCIN

O likwidacjach na rozpoczęciu roku szkolnego

▶ s. 6

JARACZEWO

Wylali asfalt za 400 tys. zł

▶ s. 13

KOTLIN

Strażacy nie chcieli gołego fordka

▶ s. 10

NOWE MIASTO

Włożył dużo pieniędzy w stare traktory

▶ s. 9m

ŻERKÓW

Ziemia sołecka nie dla wszystkich

▶ s. 8

▶ SKLEPIKI SZKOLNE ZAMYKAJĄ SIĘ

Mniej grubasków w jarocińskich szkołach?

▶ s. 9

▶ SKOŃCZYŁA SIĘ GEHENNA
RODZINY Z HILAROWA

Na koniec ktoś rzucił butem w ich okno

▶ s. 11



Fot. Anna Koniczka

▶ KONKURS

Kasa za zdjęcia!

▶ s. 3m



Rozkład jazdy JLA

DRUGI ODCINEK ▶ s. 14

Jak dorobić przy referendum lub wyborach?

KOMISJA ZA CZŁONKOSTWO, Z PRZYPADKU
ALBO Z INTERNETU

▶ s. 13

Anna Gogołkiewicz nowym redaktorem naczelnym „Gazety Jarocińskiej”

Początek września, chyba już tradycyjnie, przynosi zmiany w „Gazecie Jarocińskiej”. Właśnie w tym miesiącu dwadzieścia dwa lata temu zostałem naczelnym, a trzy lata temu oddałem redakcyjne stery w doskonałe ręce Aleksandry Pilarczyk. Prowadziła zespół twardą ręką, ale między innymi dzięki temu „Gazeta Jarocińska” pozostała najważniejszym opiniotwórczym medium w powiecie. Ala przez ten cały czas z powodzeniem szefowała też naszemu projektowi rolniczemu - miesięcznikowi „Więści Rolnicze”. Widziałem, ile pracy wkładała w kierowanie obydwoma redakcjami. To był naprawdę tytaniczny wysiłek.

Jako szef wydawnictwa uznałem, że misja Ali Pilarczyk w „Gazecie” dobiegła końca. Postawiłem przed nią nowe, niezwykle ambitne cele związane z rozwojem miesięcznika rolniczego i całkowicie nowego portalu



PIOTR PIOTROWICZ
prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

internetowego poświęconego problematyce rolniczej. Wiem, że dzięki temu stworzymy w Jarocinie profesjonalne wydawnictwo branżowe.

Dziękuję Ali Pilarczyk za ten czas kierowania zespołem „Gazety Jarocińskiej” i wierzę, że nadal będzie pomagała w redagowaniu tygodnika, który za miesiąc skończy dwadzieścia pięć lat. Tylko ona i ja jesteśmy w „Gazecie” od początku jej istnienia.

Stery „Jarocińskiej” przejęła od 1 września Anna Legowicz-Gogołkiewicz, od wielu lat zastępca redaktora naczelnego. To już samo w sobie jest najlepszą rekomendacją. Jako wydawca jestem pewien, że pod jej kierownictwem „Gazeta” nadal będzie utrzymywała wysoki poziom i zachowa pozycję niepodważalnego lidera na rynku prasowym.

Z PRZYMURZENIEM OKA...



Zdjęcia: Lidia Solowicz

WATA CUKROWA MA SIĘ LEPIEJ NIŻ ZA „KOMUNY”

Bez niej nie może odbyć się żaden festyn ani odpust. Nierzadko, żeby ją kupić, trzeba stać w długiej kolejce. Wata cukrowa, której jedzenie powoduje totalne obklejenie jej głównym składnikiem, czyli cukrem, choć znana od lat, ciągle cieszy się niestabnącą popularnością. Dla wielu to smak dzieciństwa. Waty nie wyparła nawet bogata oferta słodczych dostępnych w sklepach. Teraz występuje nie tylko w wersji tradycyjnej „na patyku”, ale również „na wynos” - w workach i plastikowych wiaderkach. W porównaniu do czasów „komuny” dostępna jest nie tylko w wersji białej, ale we wszystkich kolorach tęczy.

SKARBNICZKA NIE CHCE PŁACIĆ ZA OBIAD

Na ostatnim wspólnym posiedzeniu kotlińskich komisji rady wójt Mirosław Paterczyk mówił, że po sesji radni pojedą do wszystkich szkół, aby zobaczyć, jak placówki są przygotowane do roku szkolnego. Przypomniał, że podczas ubiegłorocznego objazdu po gminnych inwestycjach z każdą miejscowością było mniej radnych, a do Kotlina wróciła garstka. - Są metody materialne, którymi radnych można zdyscyplinować - stwierdził Hieronim Adamski.

- A później na obiad - rozmarzyła się radna Marta Hudak.

- Ale za własne pieniądze - podkreśliła Irena Antczak, skarbnik gminy Kotlin.

- Typowa pani skarbnik - podsumował wójt Kotlina.

UZNANY LEKARZ Z OS. 1000-LECIA

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie przewodniczący os. 1000-lecia postanowił nieco rozluźnić formalny charakter posiedzenia. „Posiadacz tej koszulki jest uznanym lekarzem. Położ się wygodnie na plecach i rób zystko, co ten miły doktor ci powie” - głosił napis na t-shirtcie Zbigniewa Kaczmarka. Ponieważ ostatnio poinformował, że termin festynu z okazji jubileuszu jego osiedla został przesunięty, podejrzewamy, że nie może się opędzić od pacjentów.



WYNIKI REFERENDUM NA TERENIE ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Średnią powiatu jarocińskiego zawyżyli mieszkańcy gminy Jarocin. Procentowo było ich w lokalach nieco więcej niż gdzie indziej. Najmniejsze zainteresowanie referendum wzbudziło wśród nowomieszczań - do urn poszło jedynie sześć osób na sto. - Referendum nigdy nie cieszy się dużą frekwencją. Tym razem spodziewałam się ok. 10 %, było jeszcze mniej. Ludzie nie rozumieli tych pytań. Niektórzy nie poszli świadomie, żeby plebiscyt był nieważny, bo np. nie są zwolennikami JOW-ów. Poza tym, na trzecie pytania odpowiedział już sejm. Do tego kiepska pogoda - to wszystko złożyło się na tak niską frekwencję - mówi Gabriela Kosmała, która pełniła funkcję gminnego pełnomocnika ds. referendum w Nowym Mieście.

W plebiscycie zadano trzy pytania, na które odpowiedzi obywateli biorących w nim udział były jednoznaczne: „tak” dla wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych, „nie” dla finansowania partii politycznych z budżetu państwa oraz „tak” dla rozstrzygnięcia wątpliwości prawnych na korzyść podatnika, chociaż akurat tę kwestię zdążył wcześniej rozstrzygnąć sejm. Problem w tym, że ze względu na tak niską frekwencję, krajowe władze nie muszą brać wyników referendum pod uwagę.

(igi)

Sześciu na stu poszło głosować

Fatalna frekwencja towarzyszyła niedzielnemu referendum na naszym terenie. Swoje opinie w trzech sprawach wyraził jedynie co trzynasty mieszkaniec Ziemi Jarocińskiej. W skali całego kraju zainteresowanie plebiscytem było jeszcze niższe. Wyniki nie są wiążące dla władz.

GMINA JAROCIN	GMINA ZERKÓW	GMINA JARACZEWO	GMINA KOTLIN	GMINA NOWE MIASTO
FREKWENCJA 8,44%	FREKWENCJA 6,55%	FREKWENCJA 8,22%	FREKWENCJA 6,18%	FREKWENCJA 6,15%
Pytanie 1: TAK - 81,94%	Pytanie 1: TAK - 79,96%	Pytanie 1: TAK - 77,72%	Pytanie 1: TAK - 80,46%	Pytanie 1: TAK - 76,01%
Pytanie 2: TAK - 14,46%	Pytanie 2: TAK - 15,43%	Pytanie 2: TAK - 13,89%	Pytanie 2: TAK - 11,21%	Pytanie 2: TAK - 13,88%
Pytanie 3: TAK - 94,99%	Pytanie 3: TAK - 93,03%	Pytanie 3: TAK - 89,26%	Pytanie 3: TAK - 93,02%	Pytanie 3: TAK - 94,08%

▶ POWIAT JAROCIŃSKI FREKWENCJA **7,68%** ▶ POWIAT ŚREDZKI FREKWENCJA **8,13%**

PYTANIA W REFERENDUM

1. Czy jest Pani/Pan za wprowadzeniem jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej?
2. Czy jest Pani/Pan za utrzymaniem dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa?
3. Czy jest Pani/Pan za wprowadzeniem zasady ogólnej rozstrzygnięcia wątpliwości co do wykładni przepisów prawa podatkowego na korzyść podatnika?

NASZE SONDY

Czy to dobrze, że burmistrz Jarocina wpuścił samochody na rynek?

15%
TAK

84%
NIE

1%
NIE MAM
ZDANIA

5
TOP

czyli najczęściej czytane artykuły na portalu jarocinska.pl w ostatnim tygodniu

1. Jarocin. Pawlicki na rozpoczęciu roku: Została nakręcona psychoza [WIDEO]



4. Kobieta weszła pod samochód, radny zablokował ruch [WIDEO]

2. TVN nakręcił reportaż o makabrycznej pomyłce w Jarocinie



3. Jarocin. Referendum dotyczące odwołania burmistrza w telewizji



5. Radny okradziony na własnym weselu. Złodzieja szuka detektywa Rutkowskiego

JAROCIN

Po rynku 50 km na godzinę

Od ubiegłego wtorku można bezkarnie jeździć po północnej pierzei rynku w Jarocinie. Jak to wygląda w praktyce? - *To jedynie rozwiązanie testowe, tymczasowe* - tłumaczy sekretarz gminy Michał Fijałkowski. Zdaniem niektórych kierowców, przede wszystkim jest to rozwiązanie nieprzygotowane.

Jeszcze w miniony poniedziałek nie było wiadomo, czy we wtorek będzie już można wjeżdżać na rynek od strony ul. Mickiewicza. Wszystko zależało od tego, czy robotnicy zdążą obniżyć krawężnik, wymalować przejście dla pieszych i usunąć klomby z początku ulicy Wyszyńskiego. Dodatkowo musieli ustawić stelaże z wystawą fotograficzną tak, by zagrozić przejazd na pozostałą część rynku. Ostatecznie jednak wtorek stał się dniem wprowadzenia ruchu samochodowego według wizji burmistrza Adama Pawlickiego.

Darmowe miejsca parkingowe w samym centrum miasta sprawiły, że swoje samochody na rynku zostawia wiele osób - głównie właściciele i pracownicy sklepów, którzy dotychczas także mogli wjeżdżać na starówkę, ale musieli mieć specjalne przepustki. Teraz zaparkować może każdy. Problem w tym, że niepełnie wiadomo, jak to robić prawidłowo. - *Przecież tu jest dziki zachód. Ani znaków, ani linii do parkowania, ani ograniczenia prędkości - no co to ma być? Ktoś to w ogóle ustalił z policją? Jak będzie kolizja albo jak nie daj boże kogoś potrąca, to jak to będą rozstrzygać?*



Od tygodnia północna strona rynku w Jarocinie stanowi strefę ruchu samochodowego

- krytykuje jeden z kierowców, którego zapytaliśmy o opinię w czwartek.

Co na to policja? - *Kierowców obowiązują takie zasady poruszania się, jak na drogach publicznych. To samo dotyczy pieszych - mają oni obowiązek przechodzenia w miejscach wyznaczonych, czyli na tzw. „zebrach”. Jeśli ktoś chce przejść np. z ratusza do banku, musi iść na „zebrę” przy ul. Mickiewicza, nie wolno stosować skrótów. Analogicznie należy traktować kolizje - jeśli do jakiejś dojdzie, będzie rozpatrywana tak samo, jak inne kolizje na drogach publicznych - wyjaśnia sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzeczniczka jarocińskiej policji. Co z brakiem oznakowania? - *Z tego, co wiem, znaki docelowo są ustawione, brakuje jedynie wyznaczonych miejsc do parkowania, ponieważ pracownicy nie zdążyli tego zrobić. Jeśli nie ma znaku ograniczenia prędkości, można się poruszać tak, jak w terenie niezabudowanym - instruuje policjantka, dodając, że komenda pozytywnie zapoiniowała projekt oznakowania rynku pod kątem ruchu samochodowego.**

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

JARACZEWO

Inwestycje przyspieszone przez dożynki



Dzięki przyspieszonemu remontowi, uczestnicy dożynek mogli tańczyć na wyłożonym kostką placu

Na świeżo ułożonej kostce brukowej ogrodzonej nowym płotem odbyły się tegoroczne dożynki gminy Jaraczewo w Cerekwicy Starej. Choć inwestycja była planowana na ten rok, organizacja święta plonów przyspieszyła prace. - *Jeśli chodzi o płot, to zostało postawionych 120 metrów ogrodzenia łącznie z wydzieleniem placu zabaw, co kosztowało około 13 tysięcy złotych - wyjaśnia Waldemar Szewczyk* odpowiedzialny

ny za inwestycje w gminie Jaraczewo. Budowa ogrodzenia zakończyła się kilka dni przed dożynkami.

720 metrów kwadratowych kostki brukowej obok świetlicy ułożono dwa tygodnie przed świętem plonów. - *Koszt tych robót to ponad 86 tysięcy złotych. Wszystkie pieniądze pochodzą z budżetu gminy Jaraczewo - dodaje urzędnik.*

Ze świetlicy korzystają trzy sołectwa: Cerekwica Nowa, Cerekwi-

ca Stara i Poręba. Sołtysi są bardzo zadowoleni z wykonanych prac i już mają pomysły na zagospodarowanie nowego placu. - *Cieszymy się, że mamy taki teren, bo dzięki temu możemy robić większe imprezy. Ten drugi, który jest przy głównym wejściu do świetlicy, jest dużo mniejszy i nie dawał aż takich możliwości. Teraz nie będziemy musieli organizować festynów tylko na sali, ale również na świeżym powietrzu, bo mamy ku temu dogodne warunki - ocenia Krystian Jankowski, sołtys Poręby.*

Jednocześnie zwraca uwagę, w co jeszcze należałoby zainwestować. - *Przydałaby się też brana wjazdowa na nowy plac, bo już się zdarzyło, że ktoś kręcił samochodem kółka na nowej kostce i dokończyć fragment płotu z drugiej strony, który ma już ok. 40 lat i delikatnie mówiąc nie jest w najlepszym stanie - wylicza sołtys. - Fragment płotu, który nie został jeszcze wymieniony, razem z zamontowaniem bramy wjazdowej na nowy plac są w planach naszych remontów, ale trudno teraz stwierdzić, kiedy te prace zostaną zrealizowane - informuje Waldemar Szewczyk.*

(seb)

OGŁOSZENIA

Skupujemy makulaturę w cenach konkurencyjnych:

- gazetowa, książki - 40 gr/kg
- mieszana, ulotki - 35 gr/kg
- kartonowa - 25 gr/kg

Skup makulatury

przy Zakładach Papierniczych w Olszewie k. Śródy Wlkp.
Czynny: pn.-pt. 7:00-15:00, sob. 7:00-14:00
tel. 61 285 38 88, 663 06 33 33

Salon optyczny
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00

WYPRZEDAŻ

*na wybraną kolekcję lub wybrane oprawy

-30%
-50%
-70%

100 zł rabatu
na soczewki progresywne

*promocje nie łączą się

SPRZEDAŻ
RATALNA

BEZPŁATNE
BADANIE WZROKU
przy zakupie okularów

WIEŚCI
KRYMINALNE

Pijani na drogach

35-letniego Romana K. sprawdzono na al. Niepodległości w Jarocinie w niedzielę 6 września. Obywatel Ukrainy - zamieszkuje czasowo na terenie powiatu krotoszyńskiego - kierujący peugeotem boxerem miał 0,7 promila alkoholu.

3,1 promila nadmuchał kierowca mazdy. Jacka N. z gm. Jarocin zatrzymano na ul. Sportowej w Jarocinie 3 września po południu. Wcześniej policjanci otrzymali sygnał, że kierowca tego pojazdu może być pod wpływem alkoholu.

3 września na ul. Wrocławskiej w Jarocinie skontrolowano Stanisława P. z gm. Jaraczewo. Jadący volkswagenem golfem miał w organizmie 1,2 promila alkoholu.

1 września na ul. Rymarkiewicza w Kotlinie zatrzymano Andrzeja M. z gm. Kotlin. Mężczyzna jadący motocyklem honda nadmuchał 0,5 promila alkoholu.

Uderzyła w karetkę pogotowia

4 września na skrzyżowaniu ul. Poznańskiej i Moniuszki kierująca volkswagenem touranem, mieszkanka gminy Jarocin, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i uderzyła w karetkę pogotowia - volkswagena transportera. W kraksie nikt nie ucierpiał, a sprawczynię ukarano mandatem.

Wjeżdżali w tył pojazdów poprzedzających

4 września na ul. Św. Ducha w Jarocinie mieszkaniec powiatu śremskiego kierujący fiatem nie zachował bezpiecznej odległości za pojazdem poprzedzającym i najeżdżał na tył fordzie fiesty, którym jechał mieszkaniec gm. Jarocin. Tego samego dnia na ul. Poznańskiej, mieszkaniec gm. Jarocin, kierujący renault jechał zbyt blisko za samochodem poprzedzającym i wjechał w volkswagena.

6 września na ul. Poznańskiej w Jarocinie, kierująca fiatem punto mieszkanka gminy Jarocin nie zachowała bezpiecznej odległości za toyotą avensis i uderzyła w tył tamtego pojazdu. Sprawcy kolizji zostali ukarani mandatami.

Kollija podczas parkowania

W sobotę na ul. Poznańskiej w Jarocinie, mieszkaniec gminy, kierujący renault nie zachował ostrożności podczas parkowania i uderzył w volkswagena passata. Dla sprawcy stłuczki, zdarzenie zakończyło się mandatem.

Wsiadł na cudzy rower i odjechał

W okresie od 29 do 30 sierpnia z ul. Niedbały w Jarocinie nieznanymi sprawcami skradł rower górski. Policja otrzymała zgłoszenie o zdarzeniu 1 września.

Złodziej wszedł przez niedomknięte okno

Sprzęt komputerowo-elektroniczny i złotą biżuterię skradł nieznanymi sprawcami z domu na ul. Polnej w Kotlinie. Złodziej wszedł do budynku przez niedomknięte okno. Kradzieży dokonano w czwartek 3 września pomiędzy 9.00 a 12.00.

(era)

Grozili nastaniem mafii,
bo nie dostały papierosa

Na jedną z posesji w Roszkowie weszły dwie kobiety - zamieszkuje na terenie wioski. Właściciela posesji poprosiły o papierosa. Ten im powiedział, że nie pali. Kobiety opuściły podwórce i miały pukać do drzwi okolicznych domów. Kiedy nic nie uzyskały, ponownie wróciły na tę posesję. Domagały się papierosów lub pieniędzy. - *Gdy właściciel poprosił je o opuszczenie jego terenu, pomiędzy zgłaszającym i kobietami wywiązała się sprzeczka, którą przerodziła się w szarpalinę. W czasie gdy jedna z kobiet szarpała się z pokrzywdzonym, druga, wykorzystując sytuację, zabrała leżący na pobliskim stoliku portfel właściciela*

Były pijane, weszły na jedną z posesji w Roszkowie i zażądały od jej właściciela papierosów. Kiedy odmówił, rozwścieczone kobiety zaatakowały mężczyznę. Grozili spaleniem, nastaniem mafii. Jedna z nich skradła mu portfel.

posesji - opisuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Rozwścieczone kobiety groziły mężczyźnie spaleniem i nastaniem mafii z Jarocina.

Kiedy właściciel próbował odzyskać swój portfel, agresorki zaczęły uciekać, wyrzucając skradzione mienie

w pobliskie zarośla. Roszkowianin poinformował o sprawie policję. Funkcjonariusze zatrzymali 30- i 32-latkę. W chwili ujęcia miały blisko 2 promile alkoholu w organizmie. - *W czasie gdy kobiety przebywały w policyjnym areszcie i trzeźwiały, kryminalni zbierali materiały dowodowe w tej sprawie. Na tej*

podstawie następnego dnia złodziejski duet usłyszał zarzut kierowania gróźb karalnych pod adresem pokrzywdzonego. Dodatkowo 32-latkę przedstawiono zarzut kradzieży portfela wraz z zawartością. Ponieważ kobieta tego przestępstwa dopuściła się w warunkach recydywy, może trafić do więzienia nawet na siedem i pół roku - informuje policjantka.

30-latkę policjanci udowodnili kradzież roweru o wartości 800 zł, której dopuściła się na początku sierpnia tego roku. Za ten czyn kodeks karny przewiduje karę nawet do 5 lat więzienia. Obie podejrzane przyznały się do popełnienia przestępstw.

(era)

Ponad 5 tysięcy nielegalnych
paczek papierosów

5.245 paczek papierosów i 119 kilogramów tytoniu znaleźli policjanci na jednej z posesji w Jarocinie. Skarb Państwa z tytułu niezapłaconej akcyzy straciłby ponad 170 tys. zł.

1 września policja otrzymała informację, że jeden z mieszkańców gminy Jarocin może posiadać wyroby tytoniowe bez wymaganych znaków akcyzy. - *Jeszcze tego samego dnia stróż prawa z jarocińskiej komendy, zajmujący się przestępczością gospodarczą, przeszukali pomieszczenia znajdujące się na posesji należącej do podejrzanego mężczyzny. Tam znaleźli pochodzące z nielegalnego źródła wyroby tytoniowe. Policjanci łącznie zabezpieczyli 5.245 paczek papierosów oraz 119 kilogramów tytoniu - wylicza mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.*

Współpracujący z policjantami funkcjonariusze z Urzędu Kontroli Cel-



nej w Kaliszu ustalili, że gdyby ujawniony przez mundurowych towar trafił do obrotu, straty Skarbu Państwa z tytułu nieodprowadzonego podatku ak-

cyzowego wyniosłyby ponad 174 tys. zł. 38-latkowi z Jarocina grozi wysoka kara grzywny.

(era)

PODOBNA
SPRAWA

Ponad 5.600 paczek papierosów, 196 kilogramów tytoniu i niemal 200 litrów spirytusu i innego alkoholu bez polskich znaków akcyzy skonfiskowali jarocińscy stróż prawa - podczas podobnej akcji w czerwcu. Wtedy zarzuty usłyszeli 53-latką i 57-letni mężczyzna z gminy Jarocin. Gdyby ujawniony przez funkcjonariuszy towar trafił do obrotu, straty Skarbu Państwa wyniosłyby prawie ćwierć miliona złotych.

Mężczyznę
przygniecionego przez
ciągnik przewieziono
śmigłowcem
do szpitala

54-letni mężczyzna ucierpiał w wypadku, który wydarzył się w czwartek w gospodarstwie rolnym w Chociczy (gm. Nowe Miasto).

Do zdarzenia doszło w czasie wykonywania prac w gospodarstwie w czwartek po południu. - *54-letni mężczyzna wjechał ciągnikiem na przymę, po czym wysiadł z niego, aby za pomocą łańcuchów zaczepić inny ciągnik. W tym czasie pojazd, którym jechał, stoczył się na niego - informuje mł. asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej. Poszkodowanego przetransportowano śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do jednego z poznańskich szpitali. Kiedy zabierano 54-latkę z miejsca wypadku, był przytomny. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Mężczyzna był trzeźwy.*

Jak poinformował „Gazetę” Jacek Strzyżewski, rzecznik Okręgowego Inspektoratu Pracy w Poznaniu, sprawę będzie badała również inspekcja pracy.

(era)

Pokłócił się z rodziną i ze złości
zeszlifował papierem ściernym
nowy reflektor w cudzym aucie

Był pijany, pokłócił się z najbliższymi, a następnie papierem ściernym zeszlifował... nowy reflektor przypadkowego auta.

W niedzielę 30 sierpnia około 14.00 26-letni jarocinianin pokłócił się z najbliższymi. Zdenerwowany wyszedł z domu. - *Następnie papierem ściernym zeszlifował nowy reflektor w stojącym przed posesją samochodzie marki Iveco Daily - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Właściciel auta natychmiast zawiadomił o tym zdarzeniu policję. - Pomimo iż 26-latek oddalił się z miejsca zdarzenia, pracujący nad tą sprawą policjanci usta-*

lili, że mężczyzna przebywa na terenie jednego z hoteli w mieście. Tam też został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu - dodaje policjantka. W organizmie wandalę stwierdzono ponad 3 promile alkoholu.

Właściciel pojazdu wycenił straty na 2 tys. zł. Kiedy podejrzany wytrzeźwiał, usłyszał zarzut umyślnego uszkodzenia cudzego mienia. - *Mężczyzna przyznał się do popełnienia przestępstwa wyjaśniając policjantom, że chciał w ten sposób rozładować swoją złość - dodaje rzeczniczka.*

26-latkowi grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Za swój czyn odpowie przed sądem.

(era)

Znany lekarz skazany za jazdę po pijaku

► Znany jarociński lekarz Andrzej P. usłyszał wyrok za jazdę samochodem pod wpływem alkoholu. Zgodnie z orzeczeniem sądu przez najbliższe trzy lata nie będzie mógł prowadzić pojazdów, musi zapłacić 3.750 zł grzywny, 5.000 zł na rzecz Funduszu Osób Pokrzywdzonych oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Prokuratora oskarżyła Andrzej P., że jechał mercedesem mając 1,2 promila alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali nietrzeźwego lekarza na ul. Wrocławskiej w Jarocinie w nocy 5 czerwca. Swoim autem jechał w kierunku centrum miasta.

Jarocińska prokuratura do przesłanego aktu oskarżenia załączyła wniosek oskarżonego o dobrowolne poddanie się karze. W miniony piątek sąd wydał wyrok i przychylił się do stanowiska śledczych. Orzekł wobec lekarza, tak jak wnioskowała prokuratura, 3.750 zł grzywny, 5.000 zł świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Osób Pokrzywdzonych oraz Pomocy Postpenitencjarnej z przeznaczeniem na cel bezpośrednio związany z udzielaniem pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych. Zgodnie z wyrokiem skazany przez



Oskarżony nie wszedł na salę sądową na ogłoszenie wyroku

Tego samego dnia przed jarocińskim sądem toczyła się jeszcze jedna rozprawa przeciwko lekarzowi, który jest oskarżony o próbę skorumpowania byłego kierownika chirurgii jarocińskiego szpitala. Ginekolog, powołując się na znajomości, miał obiecać, że lekarz nie straci posady. W zamian, jak ustaliła prokuratura, miał zażądać, aby chirurg kupił od niego sprzęt medyczny po zawyżonej cenie. Oskarżony nie zgadza się z zarzutami. Twierdzi, że nagranie, którym dysponuje były kierownik, zostało zmanipulowane.

(era)

najbliższe trzy lata nie będzie mógł kierować pojazdami mechanicznymi. - Okoliczności sprawy nie budziły wątpliwości. Oskarżony w trakcie składania wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia przestępstwa, złożył obszernie wyjaśnienia wskazując na okoliczności, w jakich doszło do spożywania przez niego alkoholu. Nie negował przeprowadzonych badań związanych z ustaleniem stężenia alkoholu w jego organizmie - mówił w uzasadnieniu sędzia Tomasz Janiec.

W czerwcu lekarz pytany o zdarzenie powiedział „Gazecie”: - Jest mi bardzo przykro i żałuję. Andrzej P. pojawił się na sądowym korytarzu. Nie wszedł jednak na salę rozpraw. - Ja tam nie wchodziłem - powiedział do dziennikarzy zgromadzonych przed salą.

(era)

Przepijają pieniądze pochodzące z kradzieży rowerów

25 kradzieży rowerów odnotowała w tym roku jarocińska policja. Część jednośladów trafia do punktów złomu, a złodzieje zarobione nieuczciwie pieniądze przeznaczają na alkohol.

W redakcji „Gazety” interwiodła czytelniczka, która zastanawiała się, jak można odzyskać skradziony rower lub jego równowartość. Podawała przykład znajomej, której zrabowano jednoślada. Choć policja zatrzymała sprawcę, to nie odzyskała swojego bicykla. - Nie rozumiem, jak to złodziej sobie teraz chodzi, a koleżanka nie ma roweru - utyskiwała czytelniczka. Mieszkanca Witaszyc rower straciła w połowie lipca. - Zostawiłam otwartą furtekę, sprawca wszedł na posesję i z budynku gospodarczego zabrał rower. Potem dowiedziałam się od sąsiadów, że z koleżanki sąsiad jechał na moim rowerze - opisuje poszkodowana. Dzięki tym informacjom policja zatrzymała rabusia.

55-latek tłumaczył się, że ukradł rower, ponieważ nie miał pieniędzy na alkohol. Zrabowane mienie sprzedał, a zarobione w nieuczciwy sposób pieniądze przeznaczył na zakup „czegoś mocniejszego”. - Jeżeli rower nie udało się odzyskać, poszkodowana ma prawo dochodzić zadośćuczynienia. W większości tego typu spraw, jeżeli sprawca został zatrzymany, w materiałach, które kierujemy do sądu, taki wniosek jest zawarty - odpowiada mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Poli-

JAK ZABEZPIECZYĆ ROWER PRZED KRADZIEŻĄ?

- nie należy zostawić nawet na chwilę nieprzybitego roweru do stojaka, bo jeśli stoi w miejscu publicznym, to ktoś pochodzi bierze rower i odjeżdża i nikt nie podejrzewa, że doszło do kradzieży,
- jeżeli to możliwe, wprowadzać rowery na posesję, nie pozostawiać rowerów na noc w stojakach nawet jak są zabezpieczone na lince, bo tą łatwo przeciąć,
- zamykać drzwi do klatek wejściowych bloków mieszkalnych, bo ułatwiamy złodziejowi kradzież pozostawionego na klatce roweru,
- jeżeli w piwnicy trzymamy dwa, trzy rowery - to należy je spiąć razem dwoma linkami, rozcięcie zajmuje więcej czasu, nie można wynieść trzech spiętych rowerów,
- zostawiając rower w mieście na dłuższą wycieczkę warto zapiąć dwie linki: jedno koło do stojaka, a drugie do ramy roweru
- zakupując rower należy zostawiać dokumenty z numerem, zdjęciem roweru



Fot. Facebook.pl

cji w Jarocinie. 55-latek nie usłyszał jeszcze wyroku.

W tym roku na terenie powiatu zrabowano 25 rowerów, z tego 16 przypadków zakwalifikowano jako wykroczenie. Pozostałe 9 miało wartość przekraczającą 420 zł i dlatego ich kradzież jest już przestępstwem. Tańsze jednoślady przywłaszczane przez nieznaną sprawców trafiają do punktów skupu złomów, a droższe są zastawiane w lombardach lub sprzedawane po okazyjnej cenie osobom fizycznym.

Policja przyznaje, że trudno jest wykryć sprawców części kradzieży. - Dla nas problemem przy poszukiwaniu takich rowerów jest nieświadomość właścicieli dotycząca numeru roweru. Każdy rower ma taki numer, ale właściciele go nie znają. Zdarza się, że nie znają marki. Z odnalezieniem takiego sprzętu jest problem, bo informacja o kolorze jest ubogim opisem - ocenia Agnieszka Zaworska.

Pomocne w zatrzymywaniu złodziei byłoby na pewno znakowanie roweru, czyli naniesienie dodatkowego numeru seryjnego na ramę oraz wprowadzenie informacji o właścicielu do bazy danych. W Jarocinie policja nie prowadzi takiej akcji. W części polskich miast zajmuje się tym straż miejska, którą zlikwidowano w naszym mieście. - Rozważamy takie rozwiązanie, ale musi to być w porozumieniu z władzami miasta - mówi rzeczniczka policji.

(era)

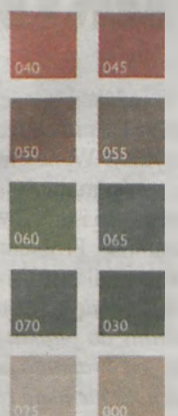
OGŁOSZENIE

www.cembrit.pl

PŁYTY EUROFALA TRWAŁY I WYTRZYMAŁY DACH

Doradzamy przy zakupie.
Promocyjne ceny przy wymianie eternitu.
Pomagamy w finansowaniu dużych inwestycji.
Kontakt telefoniczny do Szefa Makroregionu.
Tel. 604 511 368

Cembrit
Specjaliści od włókno-cementu



▶ LIST MIESZKAŃCA GMINY ŻERKÓW

Cała prawda o wyjeździe radnych do Kosakowa

„Nie wiem, kto ma w tym interes i kto chce ukryć prawdę, bo dla mnie jest to kłamstwo publiczne” - napisał nasz Czytelnik w liście do redakcji. Jego oburzenie wywołała informacja dotycząca sfinansowania wyjazdu żerkowskich samorządowców oraz osób towarzyszących do zaprzyjaźnionej nadmorskiej gminy Kosakowo.

Uważa on, iż twierdzenie, jakoby jedynym wydatkiem ze strony gminy Żerków, były wpłaty po 200 zł dokonane przez uczestników wyjazdu, jest nieprawdziwa. (...) „Kłamstwem jest, że pobyt został pokryty całkowicie z budżetu zaprzyjaźnionej gminy Kosakowo. Pan burmistrz (Żerkowa - przyp. red.) i pani skarbnik zabrali fakturę wystawioną na gminę Żerków za pobyt w pensjonacie i wszystkie osoby tam nocujące” - twierdzi Czytelnik. Zaznacza jednocześnie, że nie ma nic przeciwko temu, że radni i urzędnicy pojechali i integrowali się nad morzem. „Ale zwykli obywatele są

cały czas okłamywani przez osoby z urzędu gminy będące przy władzy. Jeżeli wzięli fakturę i pokryli to ze środków publicznych, to niech mają odwagę się do tego przyznać i nie kłamią społeczeństwa” - napisał autor listu. „Urzędnicy i radni zarabiają pieniądze z budżetu gminy. Powinni być wdzięczni, że społeczeństwo im zaufało. Wydaje się jednak, że jeszcze mają mało” - stwierdził.

Kiedy poprosiliśmy sekretarza gminy Żerków Michała Surmę o szczegółową informację na temat finansowania wyjazdu do Kosakowa, okazało się, że z budżetu gminy na pobyt nad morzem dziewiętnastoosobowej delegacji wydano ponad 8 tys. zł, z czego 3.700 zł wpłacili uczestnicy wyjazdu. - Z czterech dni pobytu tylko dwa były w ramach wyjazdu służbowego, dlatego uczestnicy pokryli prawie połowę kosztów. Pozostałe dwa miały charakter bardziej prywatny - wyjaśnił Michał Surma.

(ann)

▶ NA KOSZT WYJAZDU DO KOSAKOWA POKRYTY Z BUDŻETU GMINY I PRZEZ UCZESTNIKÓW SKŁADAŁY SIĘ:

5.225 zł	2.945 zł	111,52 zł
NOCLEG	TRANSPORT	UBEZPIECZENIE
ORAZ WYŻYWIENIE		

▶ ŻERKÓW

Szukasz pracy - przyjdź na targowisko

Na targowisku miejskim w Żerkowie w sobotę - 12 września odbędzie się spotkanie przedstawicieli firmy TFP Sp. z o.o. z Kórnik, producenta tektury falistej i opakowań, z potencjalnymi kandydatami do pracy na stanowisku pracownik działu produkcji.

Na zaimprovizowanym stoisku - w godz. od 7.00 do 12.00

- będzie okazja, aby zapoznać się z działalnością przedsiębiorstwa. W czasie spotkania będą też przyjmowane dokumenty wymagane przy przyjęciu do pracy, a przedstawiciele firmy pomogą w wypełnieniu niezbędnych formularzy i odpowiedzą na ewentualne pytania.

(ann)

JAROCIN

O kolejnych likwidacjach na rozpoczęciu roku szkolnego

▶ W Zespole Szkół nr 3 w Jarocinie odbyła się oficjalna, gminna inauguracja roku szkolnego. W trakcie uroczystości w nowo wybudowanej hali sportowej burmistrz Adam Pawlicki mówił o planach związanych z likwidacją kolejnych publicznych placówek oświatowych.



Pierwszoklasiści z „trójki” otrzymali od urzędu miejskiego pojemniki na drugie śniadanie. Na pierwszym planie burmistrz Jarocina Adam Pawlicki

W inauguracji roku szkolnego wzięli udział przedstawiciele władz, urzędnicy, dyrektorzy placówek oświatowych, rodzice i uczniowie - szczególnie gorąco witano pierwszoklasistów, którym burmistrz wręczył śniadaniówki. Adam Pawlicki odniósł się także do pogłosek o likwidacji kolejnych przedszkoli i szkół. - Nie jest moim, naszym - „Ziemi Jarocińskiej” - celem przekształcanie szkół w szkoły niepubliczne. Pewnie wszyscy byśmy chcieli, żeby takich radykalnych zmian nie robić, bo jest to dla wszystkich bolesne. I uwierzcie mi, że dla mnie też, bo to nie jest przyjemne, jak trzeba komuś wypowiedzieć umowę o pracę. Ale mamy określoną kwotę

na prowadzenie szkoły i musimy za tę kwotę osiągnąć jak najlepszy wynik nauczania. To, że pozwolono na dezynwolturę wydatków, może spowodować takie sytuacje jak w Wilkowie, że nie będzie innego ratunku. Musicie trzymać w ryzach wydatki. Jeśli ktoś pyta, która szkoła następna (do likwidacji - przyp. red.), to odpowiadam, że nie musi być żadna, a może być kilka. Wszystko jest w waszych rękach - zwrócił się do przybyłych dyrektorów.

Wielkim wydarzeniem dla gospodarzy gminnej inauguracji roku szkolnego było otwarcie hali sportowej, połączonej korytarzem z budynkiem szkoły. To w niej odbyła się uroczystość. Burmistrz podkreślił,

że prawie każda szkoła w gminie ma swoją halę i nie byłoby to możliwe bez „odważnych i trudnych” decyzji. - Chciałbym bardzo podziękować poprzedniemu burmistrzowi Stanisławowi Martuzalskiemu, bo to za jego kadencji zapadła decyzja o budowie - zwrócił uwagę Zdzisław Wojciechowski, radny z Ciświcy.

Poza otwarciem nowego obiektu, dla „trójki” ważne były tego dnia także sprawy personalne. Burmistrz oficjalnie powierzył stanowisko dyrektora placówki Elżbiecie Kuderczak, która ma za zadanie przede wszystkim zażegnać konflikty, które narastają od dłuższego w środowisku szkolnym.

(igl)

KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Faktura za prąd za 10 miesięcy

W redakcji „Gazety” interweniowała jarocinianka prowadząca sklep spożywczo-warzywny. Wynajęła lokal, załatwiła wymagane formalności, m.in. zawarła umowę z energetyką i w połowie stycznia rozpoczęła działalność. Problem w tym, że do tej pory nie otrzymała faktury za energię elektryczną. - Dzwonię co dwa tygodnie na infolinię, chodzimy do punktu w Jarocinie. Wysyłają mi „od Iwana do pogana”. Ja nie śpię po nocach, że nie mam rachunku za prąd. Mam cztery zamrązarki, jak mi odetną prąd, to będę miała ogromne straty, bo zepsuje mi się towar. Dzwoniłam do Gdańska, to mnie uspakajali,

że mi rozłożą na raty. To jest już sierpień (25 sierpnia czytelniczka dzwoniła do redakcji - przyp. red.) i co ja mam zrobić? - denerwuje się kobieta.

Dlaczego jarocinianka nie otrzymała faktury? - Klient podpisał umowę w naszej placówce w styczniu 2015 r. Niestety, umowa zawierała błędne dane i została pierwotnie zwrócona do placówki, w której klient podpisywał umowę. Spowodowało to opóźnienie, za które bardzo klienta przepraszamy. Umowa została finalnie zawarta w dniu 16.07.2015, po pozytywnym zakończeniu procesu zmiany sprzedawcy, z powrotem do Energa Obrót SA - wyjaśnia Beata

Ostrowska, rzeczniczka prasowa Grupy Energa. Informuje, że zgodnie z harmonogramem, klient będzie rozliczany w miesiącach parzystych, czyli najbliższy odczyt nastąpi w październiku i zostanie przekazany do rozliczenia. W rachunku będzie uwzględnione zużycie za okres od stycznia. - Jeśli kwota przekracza możliwości finansowe klienta, może on zwrócić się z pisemną prośbą o rozłożenie płatności na raty - podkreśla rzeczniczka.

W przypadku nieotrzymania faktury za energię elektryczną klient powinien zadzwonić na infolinię pod numer 555-555-555.

(era)



Hubert Olejniczak
powiatowy rzecznik praw konsumentów

Zgłosiła się do mnie konsumentka, która nie otrzymała faktury przez kilka miesięcy. Nie była jej w stanie zapłacić jednorazowo i pisała wniosek z prośbą o rozłożenie płatności na raty. Wiem, że należność rozłożono jej na 10 miesięcy. Konsumentka pytała się, czy może nie uregulować faktury w związku z tym, że nie otrzymała jej w terminie? Nie ma podstaw, aby odmawiać zapłaty w związku z nieterminowym dostarczeniem faktury. Jeżeli ktoś pobiera energię, korzysta z usługi, to musi zapłacić. Uważam, że jeśli faktura nie była doręczana sukcesywnie, to dostawca powinien rozłożyć płatności na raty. To jest niewłaściwa praktyka, że faktury są dostarczane z opóźnieniem. Rozumiem konsumentów, którzy mają pretensje i powinni składać reklamacje. Podkreśliam, że faktura powinna być wystawiana i doręczana zgodnie z umową.

JAROCIN

W ostatnią niedzielę sierpnia dwudziestoparolatek wyszedł ze swoją dziewczyną na spacer. - Było około godziny czwartej po południu. Szliśmy między blokami na osiedlu. W pewnym momencie zobaczyliśmy, że z naprzeciwka idzie dwóch mężczyzn. Kiedy mijaliśmy się dosłownie na centymetry jeden z nich wyciągnął rękę w naszą stronę i psiknął mi gazem w twarz - relacjonuje wydarzenia jarociniak. Zapewnia, że sprawcy niczym nie zostali sprowokowani. - Nie zostało to poprzedzone żadną wymianą słów, nawet nie spojrzeliśmy w ich stronę. Jeden z nich miał w ręce butelkę z piwem i wręcz nie chcieliśmy ich niczym prowokować - mówi mężczyzna. - Poczułem straszne pieczenie. Dostałem w prawą część twarzy - oko, ucho, usta zostały poparzone. Odwróciłem się do tego sprawcy i zapytałem, czym mnie psiknął, bo to mogło być wszystko - gaz albo kwas - nie wiedziałem, czym zostaliśmy potraktowani. Wtedy nastąpił wybuch agresji. Usłyszałem: „Masz, k...a jakiś problem? Zapie...ę cię, wypie...j stąd.” Wiedziałem już, że to poważna sytuacja. Odsunąłem moją dziewczynę i wyciągnąłem telefon, żeby zadzwonić na policję i zgłosić napad. Wtedy nastąpiła jeszcze większa eskalacja agresji z ich strony. Ruszyli w naszym kierunku. Zaczęliśmy się wycofywać. W tym momencie ten sam, który potraktował mnie gazem, rzucił butelkę w naszą stronę. Krzyczeli,

Krzyczeli, że mnie zabijają. Policja: „Czekaj, nie mamy patrolu”

► - „Masz, k...a jakiś problem? Zapie...ę cię, wypie...j stąd.” - usłyszałem tuż po tym, jak dostałem gazem w twarz. Młody mieszkaniec Jarocina i jego dziewczyna zostali zaatakowani - jak twierdzą bez żadnej przyczyny - w biały dzień na ul. Kościuszki.

że mnie zabijają. Zaczęliśmy uciekać. W międzyczasie chłopakowi udało się połączyć z policją. - Powiedziałem, że poproszę o szybką interwencję, bo sprawcy cały czas nas atakują i są bardzo agresywni. Dyżurny powiedział, że nie ma patrolu w pobliżu, bo jest na wyjeździe i mamy czekać. Stwierdził, że nic mi na to nie poradzi - twierdzi jarociniak. - Cały czas wycofywaliśmy się w kierunku ulicy Węglowej, starając się mieć tych sprawców na oku, żeby w miarę precyzyjnie poinformować policję w którym kierunku się udali - dodaje.

Patrol policji przyjechał - jak twierdzi poszkodowany - po jedenaście minutach. - Zostaliśmy krótko przesłuchani i poradzono mi, żebym udał się do szpitala na oględziny, a oni w tym czasie poszukają napastników. Po kolejnych piętnastu minutach dostałem telefon, że mam się stawić w komendzie i złożyć zeznania, bo ich już zatrzymali.

Chłopak, po wizycie na komendzie, udał się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Tam został zbadany i zaopatrzony. - Stwierdzono chemiczne poparzenie twarzy pierwszego stopnia. Po półtorej godzinie z zaleceniami, jak

mam dalej postępować zostałem wypisany do domu.

Po kilku dniach miało miejsce kolejne podejrzane wydarzenie. - Nie wiem, czy to ma jakiś związek, ale kiedy stałem przed przychodnią przy ul. Hallera, zatrzymał się jakiś obcy samochód. Pasażer opuścił szybę i w niewybredny sposób zawołał, żebym do niego podszedł. Kiedy odmówiłem, usłyszałem, że „jego to gówno, ku... obchodzi, mam podejść i ch...”. Samochód zjechał na chodnik i jeszcze chwilę tam stał. Nie mam pojęcia, kto to był i nie wiem, co o tym myśleć

- przyznaje poszkodowany.

Chłopak nie ukrywa, że jest zdziwiony niektórymi działaniami policji. - Do tej pory na przykład nie było czegoś takiego, jak okazanie. Nie miałem okazji potwierdzić, że to są oni. Z policji wiem, że jeden z nich miał już problemy z prawem, a drugi nie mam pojęcia, czy był wcześniej karany. Tego jednego też mniej więcej znam z widzenia. Drugiego pierwszy raz widziałem - mówi.

Młody mężczyzna przyznaje, że nie czuje się bezpieczny. - Jeśli taka sytuacja zdarzyła się w niedzielę o szesnastej, to nigdzie człowiek nie może czuć się bezpiecznie. Nie ma reguły, czy to będzie market pełen ludzi, czy pusta ulica.

Z informacji, którą otrzymaliśmy z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie wynika, że śledczy-wszczęli postępowanie w sprawie napaści na os. Kościuszki. - Zostaliśmy poinformowani, że młody mężczyzna został zaatakowany przez dwie nieznane osoby gazem pieprzowym oraz że jeden z nich groził mu pozbawieniem życia i zdrowia. My w tej sprawie wszczęliśmy postępowanie z art. 190 Kodeksu karnego, czyli groźby karalne. Śledztwo jest w toku. Sprawa została skierowana do prokuratury - wyjaśnia sierż. sztab. Maciej Kaczmarek z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Sprawcy napaści na os. Kościuszki po przesłuchaniu zostali wypuszczeni na wolność.

ANNA KONIECZNA

JAROCIN

Ukrainiec po pijaku dźgnął kolegę nożem w brzuch

38-latek miał ponad 2 promile alkoholu i pokłócił się z również pijanym kolegą. Nożem kuchennym dźgnął kompana w brzuch. Ofiara trafiła do szpitala w ciężkim stanie. Nożownik został tymczasowo aresztowany.

Do zdarzenia doszło w piątek w jednym z jarocińskich mieszkań na ul. Wolności w Jarocinie. Jak wynika z ustaleń policji, około godz. 20.00 pokłóciło się dwóch nietrzeźwych

obywateli Ukrainy. Najpierw mieli się pobić na ulicy, po czym weszli do mieszkania. Pijany 38-latek wziął do ręki nóż kuchenny i ugodził nim swojego o rok starszego kolegę. Zdał mu cios w brzuch, powodując głęboką ranę. - W tym samym czasie w mieszkaniu znajdowały się jeszcze dwie inne osoby: 49-letnia kobieta i 23-letni mężczyzna. To oni zaalarmowali właściciela mieszkania, który na miejsce natychmiast wezwał pa-

trol policji i pogotowie. Zaatakowany mężczyzna został zabrany do szpitala - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Nożownik został zatrzymany w swoim pokoju. W jego organizmie stwierdzono ponad 2 promile alkoholu. Jeszcze tego samego dnia trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut spowodowania ciężkiego uszkodzenia

ciała. - Prokuratura skierowała do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie wobec podejrzanego. Sąd uwzględnił wniosek i zastosował wobec mężczyzny areszt na okres 3 miesięcy - informuje Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wielkopolskim. Napastnikowi grozi od 1 roku do 10 lat więzienia.

Ranny 38-latek trafił z raną kłutą jamy brzusznej do jarocińskiego szpitala. Tam został zaopatrzony

na bloku operacyjnym, po czym przewieziony do szpitala klinicznego przy ul. Długiej w Poznaniu, gdzie przeszedł operację. Z informacji uzyskanych w szpitalu w Jarocinie wynika, że poszkodowany ma wrócić na oddział anestezjologii i intensywnej terapii naszej placówki. - Z zebranych materiałów wynika, że uszkodzenia ciała, których doznał pokrzywdzony, zagrażały jego życiu - zaznacza prokurator. (era)

OGŁOSZENIA

Promocja
dla dzieci, młodzieży
i studentów
**-20% na oprawy
okularowe!**

-10%
na okulary
progresywne

BEZPŁATNE KOMPUTEROWE
BADANIE WZROKU
ZNIŻKI DLA EMERYTÓW I RECYSTÓW

**SPRZEDAŻ
RATALNA**

VISION OPTYK
tel. 62 505 27 00

63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Gołębiej obok kina „Echo”)

**Gnieźnieńska
Szkoła Wyższa
Milenium**

**Możliwość skrócenia studiów
na podstawie potwierdzonych efektów uczenia się***

studia licencjackie studia magisterskie studia podyplomowe

ZARZĄDZANIE

PEDAGOGIKA

Rekrutacja trwa

Wybierz uczelnię wymagającą,
ale przyjazną Studentowi!

<http://milenium.edu.pl>

GNIEZNO, ul. Pstrowskiego 3a
tel. 61 425 75 70
e-mail: gniezno@milenium.edu.pl

* Na podstawie art. 170e-g Ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 2005, nr 164, poz. 1365 ze zm.)

ŻERKÓW

Ziemia sołecka nie dla wszystkich

▶ Prawie 24 hektary gruntów rolnych mają w użytkowaniu sołtysi gminy Żerków. Dochód z uprawy trafia do ich kieszeni i jest dodatkowym - oprócz comiesięcznej diety - wynagrodzeniem za pełnienie najważniejszej funkcji we wsi.

Najwięcej ziemi sołeckiej jest w Chrzanie - prawie 2,5 hektara. Ma to jednak swoje uzasadnienie - miejscowość jest największym spośród 21 sołectw - liczy ponad tysiąc mieszkańców. Choć ta zasada nie znajduje potwierdzenia w przypadku innych miejscowości. Raszewy na przykład, mimo iż liczą prawie 700 mieszkańców mają zaledwie 0,39 ha. Z kolei na Chwałów - z 86 osobami - przypada 1,54 ha. Są też miejscowości, które w ogóle nie posiadają sołeckiego gruntu. Jest ich pięć: Lgów, Pawłowice, Szczonów, Lubinia Mała i Dobieszczyzna. Ta ostatnia została pominięta przy podziale gruntów, choć jest jedną z największych w gminie - 748 mieszkańców.

Większość sołtysów sama uprawia sołeckie pola. Są jednak tacy, którzy oddają je w dzierżawę. Tak jest w Lisewie, Bieździadowie i Ludwinowie. W dwóch ostatnich miejscowościach ziemię użytkują synowie sołtysów. Z kolei w Lisewie robi to członek rady sołeckiej.

Przeważnie z gruntami przynależnymi sołectwom nie ma większych problemów. Każdy ustępujący sołtys ma obowiązek przekazać ziemię swojemu następcy. Tak też się stało po ostatnich wyborach, które odbyły się na początku tego roku. Nowych sołtysów wybrano w sześciu wioskach. Między innymi w Chrzanie. Tam mieszkańcy oddali rządy w ręce „świeżo upieczonej” żerkowskiej radnej Ewy Kubackiej. I już na początku jej sołtysowania okazało się, że z sołecką ziemią w Chrzanie jest pewien kłopot. - Nie ma do niej dojazdu - wyjaśnia. Do niedawna na pole można było wjechać przez grunt prywatny. - To była taka wyjeżdżona dróżka od strony tak zwanej „jaraczonki”, czyli drogi na Bieździadów. Ale w ubiegłym roku tę ziemię kupił ktoś nowy. Nie wiem, kto to jest, bo ani nie spotkał się go na polu, ani nie mamy żadnego kontaktu, więc nie

miałam okazji porozmawiać z nim. Ale z tego, co widzę, wszystko zaorał i obsiał trawą od miedzy do miedzy. No i nie ma już wjazdu na pole sołeckie - tłumaczy Kubacka. Ziemią do niedawna użytkowała poprzednia sołtyska Chrzana Maria Wiśniewska. - Taka była umowa, że do końca zniw jeszcze będzie to miała. Z tym, że ona mogła tam wjechać bez problemu, bo ten grunt sąsiaduje z ich polem - dodaje. - Teraz nie wiem, jak to będzie rozwiązane. Wcześniej się tym nie interesowałam, bo mnie to nie dotyczyło. Teraz trzeba to wyjaśnić. Muszę rozmawiać z burmistrzem. Trzeba spojrzeć w mapach jak to wygląda. Na razie nie miałam na to czasu - przyznaje Ewa Kubacka.

ANNA KONIECZNA



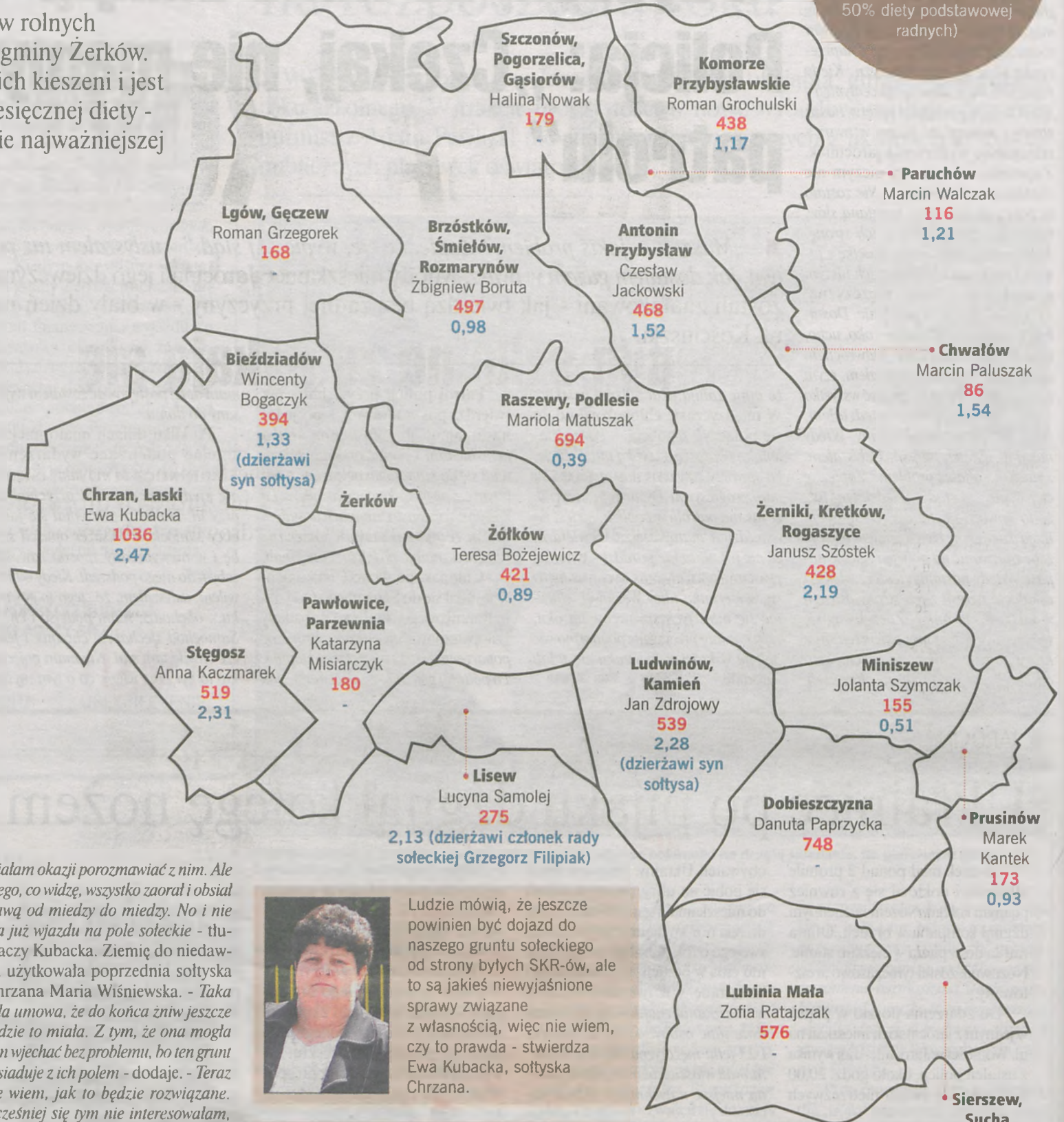
Ludzie mówią, że jeszcze powinien być dojazd do naszego gruntu sołeckiego od strony byłych SKR-ów, ale to są jakieś niewyjaśnione sprawy związane z własnością, więc nie wiem, czy to prawda - stwierdza Ewa Kubacka, sołtyska Chrzana.

Większość gruntów poszczególne sołectwa otrzymały na własność od byłych właścicieli ziemskich „do osobistego korzystania przez sołtysa”. Pierwsze zapisy o prawie własności w księgach wieczystych powstały na początku XIX wieku.

(ann)

275 zł

diety miesięcznie otrzymuje każdy sołtys (wysokość ustaliła Rada Miejska Żerkowa w formie ryczałtu w wysokości 50% diety podstawowej radnych)



Liczba mieszkańców (dane z 31.08.2015 r.)

Pow. gruntu sołeckiego (ha)

▶ POWIAT

Szpital odda udziały, bo potrzebuje pieniędzy

Burmistrz Adam Pawlicki zaoferował pomoc finansową gminy Jarocin przy modernizacji szpitala i zaproponował, żeby pozostałe samorządy powiatu - Kotlin, Żerków i Jaraczewo - postąpiły podobnie.

W związku z tym na ostatnim posiedzeniu połączonych komisji budżetu i zdrowia rady powiatu Stanisław Martuzalski zapytał, czy to oznacza, że nasza lecznica w zamian będzie pozbywała się udziałów w spółce, która nią zarządza. - Rozumiem, że ta pomoc wiązałaby się z przekazaniem gminom udziałów o takiej samej wartości? - zapytał radny.

Prezes szpitala Marcin Jantas przyznał, że propozycja wsparcia finansowego ze strony burmistrza

Jarocina padła przy okazji podpisywania umowy z firmą, która wykona dokumentację modernizacji lecznicy. - Trzeba podkreślić, że pacjentami szpitala są mieszkańcy powiatu, a nie tylko gminy Jarocin. Co prawda jest ona największa i tu znajduje się siedziba szpitala, ale są w nim leczeni również mieszkańcy pozostałych gmin. Moim zdaniem wszystkim równie mocno powinno zależeć na tym, żeby ten szpital miał się jak najlepiej, bo zabezpiecza potrzeby zdrowotne całego powiatu - argumentował prezes Jantas. I zapewnił: - Jeśli nawet doszłoby do przekazania udziałów, na pewno nie spowoduje to, że powiat straci kontrolę nad szpitalem.



Prezes szpitala Marcin Jantas musi do końca 2016 roku przystosować naszą lecznicę do wymogów rozporządzenia ministra zdrowia. Szacuje, że przedsięwzięcie może kosztować 6 mln zł. Na ostatnim posiedzeniu połączonych komisji budżetu i zdrowia rady powiatu przekonywał radnych, że partycypacja gmin w kosztach inwestycji ma swoje uzasadnienie

co **2** polskie dziecko będzie narażone na wysokie ryzyko problemów zdrowotnych

co **4** polskie dziecko jest otyłe

tylko **9** sklepików funkcjonuje w 34 placówkach szkolnych w gminie Jarocin

2 sklepiki w powiecie jarocińskim już zdecydowały się na wprowadzenie zdrowego jedzenia - tam, gdzie prowadzą je nauczyciele z uczniami

2.100-3.300 kcal dziennego zapotrzebowania energetycznego potrzebują uczniowie w zależności od swojego wieku

- *Zadbałam o to, żebyście nie byli grubaskami* - poinformowała dzieci 1 września tonem życzliwej ciotki premier Ewa Kopacz. Szefowa rządu podpisała nowelizację ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia, która poważnie zmieni działalność sklepików szkolnych, wpływa też na menu uczniowskich stołówek.

Już dziecko w przedszkolu wie, że zdrowe odżywianie to czysta woda, owoce i warzywa. Przynajmniej w teorii, bo wiele z tych dzieci tuż po przedszkolu zagląda z rodzicami do sklepów, gdzie kupują batoniki czy chipsy, kolejki nie ustają też w jarocińskim McDonalddie. Śmieciowe jedzenie jest wszędzie, a co czwarty polski uczeń ma problem z nadwagą, w wyniku czego zdarzają się choroby serca i stawów. Według rządu wychowanie fizyczne nie jest wystarczającym środkiem, zaczęła się krucjata przeciwko szkolnym sklepikom.

Rozporządzenie z dnia 26 sierpnia 2015 zakazuje sprzedaży słodyczy i fast-food'ów na terenie placówek oświatowych, włącznie ze szkołą średnią. Zapytani o sens zmian jarocińscy licealiści są zbulwersowani i dostrzegają wiele minusów nowej ustawy. - *To z pewnością zmniejszy popyt sklepików szkolnych, niektórzy lubią słodkie i chcą coś sobie czasem przekąsić, ale z drugiej strony to można rozpatrzyć w ten sposób, że uczniowie prowadzący zdrowy tryb życia, a w liceum trochę ich jest, szczególnie dziewczyny, mogą się z tego cieszyć* - ocenia Marcin Michalski z LO im. T. Kościuszki. Uczniowie szybko zauważyli, że słodką przekąskę, mogą kupić zawsze przed lekcjami w okolicznych sklepach spożywczych. - *Na pewno warzywa i owoce są dobre, ale słodycze też powinny być. Cukier poprawia koncentrację, mamy dzięki temu więcej energii. To jest w szkole bardzo przydatne. Gdybym nie mogła kupić ich w szkole, chodziłabym przed zajęciami do normalnego sklepu* - wyjaśnia Karolina Konarkowska. Młodzież dostrzega też czynnik ekonomiczny. - *Jeżeli byłoby same owoce, dużo ludzi nie chciałoby ich kupować. Osoba prowadząca sklepik nie miałaby zysku i mógłby on szybko upaść* - tłumaczy Michał Duda. O niebezpieczeństwie, do którego prowadzi wychodzenie na przerwę do sklepu po słodycze wspomina jego siostra Karolina. - *Chodziliby na przerwach, mieliby spóźnienia, w pośpiechu mogłoby dobrać do wypadków. Byłby niezły galimatias* - stwierdza dziewczyna.

Bzdura i kuriozum

Zdecydowanymi przeciwnikami ustawy są właściciele sklepików szkolnych. Wielu z nich zdążyło zakupić towar zanim rozporządzenie weszło w życie. Niektórzy martwią się o swój interes, inni rozwiązują umowy. Tak było w wypadku właściciela sklepu przy Szkole Podstawowej nr 2 im. Królowej Jadwigi w Jarocinie. - *W tej chwili nie mamy sklepu w szkole, pan wynajmujący od nas grunt pod sklep, do którego mieli dostęp uczniowie, stwierdził, że nie uda mu się go prowadzić na tych zasadach, które weszły w życie* - tłumaczy dyrektorka placówki Agata Musiol. Sama dostrzega pluse i minusy wprowadzonej ustawy. - *Zdrowe odżywianie owszem, ale w pierwszej kolejności to rodzice w domach powinni uczyć swoje dzieci nawyków żywieniowych. Ta ustawa niewiele zmieni, jeżeli rodzice nie zechcą współpracować* - wyjaśniła. Pustkami świeci też zamknięty sklepik w Zespole Szkół nr 5 w Jarocinie.

MNIEJ GRUBASKÓW

w jarocińskich szkołach? Sklepiki szkolne zamykają się

➤ Część właścicieli szkolnych sklepików w Jarocinie zastanawia się nad przyszłością interesów, inni po prostu z dniem 1 września ten biznes zamknęli. Nowa ustawa o żywności, m.in. zakazująca sprzedaży uczniom niezdrowych drożdżówek i herbaty z cukrem nie podoba się też tym, których zdrowie ma chronić.



487 kcal

przykładowo ma baton Snickers, niedozwolony przez ministerstwo zdrowia

206 kcal

ma kanapka z szynką z chleba pełnoziarnistego, dozwolona przez nową ustawę

W Gimnazjum nr 1 im.

ks. S. Konarskiego prowadzony jest sklepik, w którym oprócz batoników i kolorowych napojów można znaleźć warzywne sałatki, świeże kanapki, tosty i naleśniki. Dyrektor placówki, Henryk Zieliński, twierdzi, że nie ma w nim śmieciowego jedzenia, ale i tak nie wiadomo, czy będzie dalej istniał. - *Pani, która wynajmuje od nas lokal, sama nie wie, co ma zrobić. W naszym sklepiku nie ma chipsów. Nie rozumiem, dlaczego nie może być drożdżówek. Przecież to naturalne ciasto* - zauważa dyrektor. Krystyna Kręć, prowadząca sklepik w gimnazjum od zeszłego roku szkolnego, obawia się o swoje miejsce pracy. - *Sądzę, że to jest obłąd. Przecież te dzieci mogą kupić słodycze w drodze do szkoły. Ilu ludzi zostanie znowu bez pracy? Wzrośnie bezrobocie. Nie wiem, czy ta ustawa ma sens, a jeszcze w każdej chwili mogą ją zmienić. Zdania są podzielone. Ja w tym tygodniu pracuję jeszcze na starych zasadach, a co będzie później, to zobaczymy*. Mówi o produktach, którymi są zainteresowani uczniowie. - *Chipsów nie ma. Kupują kanapki i drożdżówki, ale słodycze też. Dzieci lubią słodycze, napoje słodkie też kupują, jakieś soczki, bo kto żyje samą wodą?* - zastanawia się kobieta.

Zbulwersowany sprawą jest właściciel sklepu w Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Jarocinie. Miejsce nazywane przez młodzież „Klubem” to nie tylko sklepik, ale też przestrzeń, gdzie można odrobić lekcje, poczekać na zajęcia lub autobus i porozmawiać z właścicielami: Jolantą i Wiesławem Szczepaniakami. - *Bzdura, że już większej nie dało się wymyślić! Po pierwsze, powinien być jakiś okres przejściowy. Co ja mam teraz zrobić z towarem? Wysłać ministrowi w paczce na urodziny? Po drugie, jak można dorosłej osobie zakazać jedzenia tego, na co ma ochotę? Jeżeli będzie chciał, to wyjdzie ze szkoły i pójdzie 200 metrów do spożywczego, kupi to, na co będzie miał ochotę i przyjdzie tutaj śmiać mi się w oczy* - denerwuje się właściciel i zauważa, że ustawa powinna być skierowana tylko do dzieci rozpoczynających edukację. - *Profilaktyka od dzieciństwa to tak, nie jestem jej przeciwnikiem, ale to rodzice powinni ją zacząć, a szkoła kontynuować. W wypadku liceum jest to wyrwane z kontekstu. Komuś na górze przyszło do głowy, że trzeba, a naród polski i tak robi odwrotnie. Jak zwykle. To tak jak było z nakazem alkoholowym. Nie można było pić do 13, a naród był bardziej pijany w południe niż wieczorem* - porównuje

Wiesław Szczepaniak. Zauważa, że dojeżdżająca do jarocińskiego ogólniaka młodzież w szkolnym klubie je często pierwszy posiłek. - *W domu czasem nie zje śniadania, to dlaczego nie miałby sobie zjeść drożdżówki czy napić się herbaty z cukrem. Polacy są nauczonymi innego żywienia. To są często biedne rodziny i dzieciom się podaje to, co akurat jest. Tutaj chętnie przychodzi na herbatę i drożdżówkę, a jak będzie drożej, to skąd ja wiem, czy ktoś mi to kupi?*

W tym czasie do lady podchodzi dziewczyna pytająca o drożdżówki. - *Widzisz kochana, nie ma, pan minister zakazał wam jeść, ale chyba zrobimy mu na złość, takie jest zapotrzebowanie społeczne* - śmieje się Wiesław Szczepaniak.

Czy w jarocińskim ogólniaku zachowa się popularny „Klub”? Zastępca dyrektora, Marek Tyrakowski twierdzi, że nowa ustawa jest bardzo dobrym pomysłem. - *Jestem na tak. Postaramy się, żeby w naszym sklepiku pojawiło się zdrowe jedzenie, ponadto będziemy o zdrowych nawykach żywieniowych przypominać nie tylko na lekcjach wychowawczych, ale też na zajęciach wychowania fizycznego* - informuje wicedyrektor. Gdy będzie trzeba, właściciel zmieni towar w swoim sklepiku zgodnie z rozporządzeniem. - *Żyję w kraju praworządnym, jeżeli będzie*

ŚNIADANIÓWKI NA LEPSZY START, ALE NIE DLA WSZYSTKICH

W propagowanie rozporządzenia ministerstwa zdrowia włączyła się gmina Jarocin, gdzie zdecydowano o przygotowaniu specjalnego programu edukacyjnego promującego zdrowe odżywianie. Wstępem do programu miało być rozdanie śniadaniówek z listą propozycji zdrowych kanapek uczniom pierwszych klas. Niestety, otrzymały je tylko dzieci rozpoczynające rok szkolny w szkole podstawowej nr 3 w Jarocinie i w Wilkowie. Na stronie urzędu można przeczytać, że gmina zaczyna realizować program „Kropla bez kitu”, który ma zapewnić darmowy dostęp do czystej i świeżej wody uczniom z terenu gminy. Na projekt zostały przeznaczone środki z budżetu obywatelskiego.

CO TRAFIŁO NA „CZARNĄ LISTĘ” MINISTRA ZDROWIA?

- słodycze oraz wyroby cukiernicze i ciastkarskie
- fast foody, czyli frytki, hamburgery i produkty typu „instant”, np. zupki w proszku
- przekąski z dodatkiem soli, np. paluszki czy popcorn
- słodzone owocowe jogurty
- dżemy, marmolady, syropy wysokosłodzone
- napoje gazowane i niegazowane z dodatkiem cukrów i syntetycznych barwników
- napoje energetyzujące i izotoniczne

CO BĘDZIE MOŻNA KUPIĆ W SKLEPIKU?

- kanapki z pełnoziarnistego, razowego bądź bezglutenowego pieczywa
- przetwory mięsne o niskiej zawartości tłuszczu, przetwory z ryb, jaja, sery i orzechy
- warzywa i owoce (także te dodawane obowiązkowo do kanapek)
- soki, musy i przeciera owocowe, warzywne
- koktajle przygotowywane na bazie mleka
- sałatki i surówki
- mleko bez dodatku cukru
- jogurty i serki homogenizowane z ograniczoną zawartością tłuszczu
- płatki śniadaniowe
- kawa zbożowa, napary owocowe, woda

nakaz, to oczywiście będę musiał, ale to jest chore. Niech się minister weźmie lepiej za służbę zdrowia, a nie się chepi, że utrudnił coś normalnym ludziom.

Dostosują się do wymogów

Jak się okazuje, problem dotyczy niewielu placówek spoza Jarocina. Na terenie gminy Nowe Miasto nie ma sklepików szkolnych, szkoły w Klęce i Nowym Mieście już jakiś czas temu zrezygnowały z ich prowadzenia.

Gimnazjum w Zerkowie prowadzi sklepik. Zajmują się nim nauczyciele i uczniowie. Są gotowi na wprowadzenie zmian. - *Wszystko zgodnie z ustawą* - poinformowano nas w sekretariacie. Podobnie sprawa wygląda w gminie Kotlin. W gimnazjum nie ma sklepu, a ten w szkole podstawowej jest objęty opieką przez nauczycieli.

Nie wiadomo, co się stanie ze sklepikiem w Rusku (gm. Jaraczewo). - *Obecnie sklepik nie działa, ale wiem, że jego opiekunka już się dowiadywała, co można, a czego nie będzie można sprzedawać, z pewnością będziemy się do tego stosować. Dzisiaj jeszcze nie ruszyliśmy* - wyjaśniła 2 września sekretarka szkoły.

Strażacy zdenerwowali wójta, bo nie chcieli gołego forda

Druhowie z OSP Wola Książęca nie chcieli samochodu, którego kupno zaproponował wójt. Zdenerwowany Mirosław Paterczyk zagroził ochotnikom, że sprzeciw może zakończyć się brakiem pojazdu i rozbudowy garażu.

Jednostka OSP z Woli Książęcej była wyznaczona jako druga po Racendowie, która powinna otrzymać nowe auto w tym roku. Ford transit ma zastąpić 30-letniego żuka. Przed podpisaniem umowy na dostarczenie samochodu o wartości 85 tys. zł, strażacy zdążyli zdenerwować Mirosława Paterczyka. Do szefa gminy dotarły informacje, że nie wszyscy druhowie są zadowoleni z forda, którego zaproponował.

Wójt był tak zbulwersowany postawą ochotników, że kazał im na piśmie zrzec się pojazdu. - Nikt nie będzie mnie stawiał pod ścianą i mówił, że my nie chcemy, bo musimy mieć jeszcze to i to... ja się o tym dowiedziałem z drugich czy trzecich ust. Potem dotarło jeszcze do mnie, że nie podpiszą umowy. Wykonałem telefon do pana prezesa, prosiłem o zwołanie zebrania, porozmawianie ze wszystkimi druhami i wyjaśnienie sprawy. Powiedziałem, że skoro nie wyrażają zgody na taki samochód, to proszę dostarczyć pismo, że zrzekacie się auta. Zaznaczyłem, że w przeciwnym razie nie będzie żadnego samochodu i rozbudowy garażu - wyjaśnia Mirosław Paterczyk, wójt Kotlina. Szefowi straży przekazał również informację, że dotychczasowe auto wystawił już na sprzedaż. - Znajdzie się nabywca i pojazd zostanie wyłączony z jednostki. Porozumieli się i zgodzili, że samochód jest potrzebny - zaznacza wójt Kotlina.

Prezes OSP Łukasz Liberacki niechętnie przyznaje, że początkowo druhowie mieli inne oczekiwania odnośnie auta. - Chłopacy chcieli, aby była wyciągarka. Nie ma natarcia i trzeba będzie gasić tą starą pompą. To jest goły samochód i cały sprzęt trzeba będzie przenieść z tego starego - mówi szef OSP Wola Książęca. Podkreślając, że osobiście nie był przeciwnikiem forda, który zakupiła gmina. - Cieszymy się, ale

lepiej byłoby z wodą. W pobliżu jest las i wtedy najważniejsze jest to pierwsze natarcie - ubolewa Liberacki. Dodaje, że Mirosław Paterczyk obiecał, że samorząd sfinansuje w przyszłym roku zamontowanie zbiornika na wodę.

Z kolei skarbnik jednostki przyznaje oficjalnie, że nie podoba mu się ford transit. Rozważał, aby nie podpisywać umowy. Ostatecznie pod dokumentem znalazł się jego podpis, bo nie chciał, aby przez niego jednostka straciła pojazd. - Auto jest gołe i wesołe, sama blacha i kierownica. Za te pieniądze można kupić lepszy samochód. Taki pojazd to może dostać jednostka, która ma już jedno bojowe auto, a to ewentualnie może być jako drugie. Po co takie auto? Ani nigdzie wyjechać, chyba że do kościoła. Pompa ma 60 lat i co w ten pojazd włożymy? - bulwersuje się Andrzej Roszyk. Uważa, że wójt druhów z Woli potraktował po macoszemu. - Wszystkie jednostki mają wyciągarki tylko nie Wola. Nie dość, że dostaliśmy auto jako ostatni, to jeszcze bez niczego. Wyszki mają nawet wodę, Kurcew ma nowe auto - wylicza skarbnik jednostki.

Wójt odpięra zarzuty i zaręcza, że wszystkich ochotników traktuje równo. - Nie mogę się zachować nie fair w stosunku do innych jednostek, a Woli zrobić wszystko na tip-top, bo ja nie mam takich możliwości - akcentuje wójt Kotlina. W jego ocenie sprawdził się pomysł doposażenia jednostek w używane auta. Przypomina, że takie pojazdy otrzymały OSP Wyszki, Wilcza i Wysogótek. W ubiegłym roku dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu udało się nabyć nowego forda transita dla OSP Kurcew. Za największy sukces Mirosław Paterczyk uważa tegoroczny zakup nowoczesnej scianii za 959 tys. zł dla OSP Racendów. Gmina na ten cel pozyskała unijne środki z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Samorząd dołożył ze swojego budżetu ponad 200 tys. zł.

(era)

JAROCIN

Psujki pocięły nową drogę za „3 miliony”



ok. 520 tys. zł
wpłynęło do budżetu
powiatu z opłat
za zajęcie pasa
drogowego w 2014 r.

Fot. P. Ignasiak

Zdaniem radnego powiatowego Karola Matuszaka po założeniu światłowodu wykonawca nie jest w stanie doprowadzić ul. Wolności w Golinie do poprzedniego stanu

W Golinie budowana jest sieć światłowodu. Prace zostały zlecone przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu i sfinansowane ze środków Unii Europejskiej.

Efekt działań ekipy budowlanej oburzył radnego powiatowego z Golinie. - Ulica Wolności (droga powiatowa - przyp. red.) pięknie zrobiona, wczoraj została pocięta - poinformował Karol Matuszak. - Parę groszy dostajemy za zajęcie pasa drogowego, a marnujemy dobrą drogę wartą trzy miliony złotych. To jest karygodne. Tej drogi już się nigdy nie naprawi. Jak wytną asfalt i go później zakleją, to już nigdy nie przywrócą tej nawierzchni do stanu poprzedniego - ubolewał rajca.

Poparł go przewodniczący rady powiatu Jan Szczerbań. - Przychylam się do zdania radnego Matuszaka. Ja tych, którzy tak niszczą drogi, nazywam psujkami - stwierdził. - W Osieku kładli kanalizację, wycięli asfalt, uzupełnili i to wszystko siada. Tragedia. Z drogi nie ma nic. To jest ostatnie takie pozwolenie. Albo odnawiamy całą drogę, albo nie dajemy zgody na wejście - zawyrokował przewodniczący.

(ann)

6.255 zł wyniosła opłata za zajęcie pasa drogowego w związku z budową sieci światłowodowej na ul. Wolności w Golinie

nico ponad 1,2 mln zł kosztowała - wykonana w 2013 roku - modernizacja ok. 1 km ul. Wolności w Golinie

ZGODNIE Z UCHWAŁĄ RADY POWIATU JAROCIŃSKIEGO Z GRUDNIA 2008 R. STAWKI ZA ZAJĘCIE 1 M² POWIERZCHNI PASA DROGOWEGO NA TERENIE NASZEGO POWIATU WYNOŚĄ:

- 6 zł - przy zajęciu jezdni do 20% szerokości
- 8 zł - przy zajęciu jezdni powyżej 20% do 50% szerokości
- 10 zł - przy zajęciu jezdni powyżej 50% do całkowitego zajęcia jezdni

▶ Stawkę 6 zł stosuje się także do chodników, placów, zatok postojowych i autobusowych, ścieżek rowerowych, ciągów pieszych.

▶ Do elementów takich jak: rowy, pobocza, pasy zieleni ustalona została stawka w wysokości 4 zł za 1 m² powierzchni.

▶ Za każdy dzień umieszczenia w pasie drogowym reklamy obowiązuje opłata w wysokości 2 zł za 1m² powierzchni reklamy.

OGŁOSZENIE

Maszyny i Części
AGROSERWIS
515-161-181
Romanów 25,
63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info,
tel. 62 721 01 36

LEMKEN
www.agro-serwis.info

McCORMICK MERLO GASPARDO LELY
KUHNS BEDNAR Agro-Tak PRONAR

▶ JAROCIN

Trzecia gmina w Polsce

- Gmina Jarocin zajęła 3. miejsce w Polsce wśród gmin miejskich i miejsko-wiejskich w rankingu dziennika „Rzeczpospolita” - pochwalili się podczas ostatniej sesji rady miejskiej burmistrz Adam Pawlicki. Podkreślił, że jest to najbardziej prestiżowy ranking samo-

ządów w kraju, a kapitulę przewodniczył były premier Jerzy Buzek.

- Najwięcej punktów otrzymaliśmy za realizację zadań poprzez stowarzyszenia, bo aż 11% budżetu gminy realizują organizacje pozarządowe. Jarocin pobił wszystkich. W kolejnej gminie było 4% budżetu reali-

zowane przez organizacje pozarządowe. Nie da się ukryć, że największą część to kwota przeznaczona na oświatę, szkoły prowadzone przez stowarzyszenia. Pokazujemy, że zadania gminy możemy przekazać dosłownie w ręce obywateli, żeby oni sami realizowali te zadania, bo mieszkańcy najlepiej wiedzą, co jest dla nich dobre - mówił burmistrz. Odnosił się też do opinii, jakoby wysoka lokata gminy była zasługą poprzednich władz. - Przecież w ostatnich latach były próby cofnięcia tych reform, które my wprowadziliśmy. Na szczęście to się nie udało i nic nie zostało popsute - ocenił Pawlicki.



(lgi)

Skończyła się gehenna rodziny z Hilarowa

Na koniec ktoś rzucił butem w ich okno

► Tylko dzięki pomocy ludzi dobrej woli rodzina poważnie chorych dzieci z Hilarowa mogła opuścić zawilgocone mieszkanie i przeprowadzić się do Jarocina. - Teraz, kiedy wychodzimy na prostą, chcielibyśmy się odwdziżyć - stwierdza mama Ani i Kuby.



Wyposażenie pokoju Ani (na zdjęciu) i Kuby zostało ufundowane przez Alberta Kuleszo spod Szczecina



Agnieszka Idziak i Łukasz Antczak mają nadzieję, że w Jarocinie rozpoczyna się ich nowe, spokojniejsze życie. W porządkowaniu rzeczy po przeprowadzce pomagała cała rodzina

O tragicznych losach rodziny po raz pierwszy pisaliśmy w maju („Mama walczy o dom dla chorych dzieci”, nr 22 „Gazety Jarocińskiej” z 22 maja 2015 r.). Wówczas pani Agnieszka mieszkała ze swoim partnerem Łukaszem i czworgiem dzieci w lokalu spółdzielczym w Hilarowie. Życie kobiety usłane było pasmem tragicznych wydarzeń. Kilka lat wcześniej zginął jej mąż wciągnięty przez prasę do siomy w czasie żniw. Niedługo potem zmarła mama, która chorowała na raka. Po dwóch tygodniach straciła brata. Okazało się, że miał niezdiagnozowanego raka mózgu. Jak by tego było mało półtora roku po tych wydarzeniach - z tęsknoty za żoną - zmarł ojciec pani Agnieszki.

Po stracie męża przez jakiś czas kobieta była sama z trójką dzieci. Do momentu, kiedy poznała Łukasza. Para postanowiła ułożyć sobie życie. Zamieszkali razem. Na świat przyszła ich córka Ania. Spokój nie trwał jednak długo. W 2013 r. u dwuletniej dziewczynki zdiagnozowano nowotwór w jamie brzusznej. Ania przeszła wyniszczającą chemioterapię. Teraz badania nie wykazują choroby, ale dziewczynka musi być cały czas pod kontrolą. Podobnie jak jej ośmioletni brat Kuba, który ma zdiagnozowaną chorobę genetyczną - zespół Riegera. - Najbardziej narażone są jego oczy

i zęby. Może mu się zmieniać twarz, grozi mu ślepotą. Nie można tego w żaden sposób zatrzymać. Co prawda na razie choroba się nie rozwija, ale nikt nie potrafi nam powiedzieć, kiedy może znowu zaatakować - wyjaśnia jego mama.

Ze względu na problemy zdrowotne dzieci, rodzina (Agnieszka Idziak ma jeszcze dwie kilkunastoletnie córki - przyp. red.) nie mogła dłużej mieszkać w zawilgoconym mieszkaniu w Hilarowie. Pani Agnieszka zwróciła się do burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego o pomoc i przydział mieszkania z zasobów gminy Jarocin. W poszukiwaniu zaangażowany został również prezes Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Jerzy Wolski. Mieszkanie się znalazło, ale wymagało generalnego remontu, a rodzina wyczerpana wydatkami związanymi z leczeniem Ani i Kuby nie miała wystarczających funduszy. Z pomocą pospieszyli jednak ludzie dobrej woli. Jedni dostarczali materiały potrzebne do remontu, inni pomogli z wyposażeniem, a jeszcze inni zorganizowali koncerty i imprezy ze zbiórkami na rzecz Ani i Kuby.

Mieszkanie udało się wyremontować w ciągu trzech miesięcy i rodzina w ubiegłym tygodniu przeprowadziła się do Jarocina. - Poczulam wielką ulgę, kiedy wyprowadzałam się z Hilarowa - przyznaje kobieta. Nie

kryje żalu i pretensji do sąsiadów, którzy w jej przekonaniu uprzykrzali im życie. - Na koniec jeszcze ktoś butem rzucił w nasze okno. Dobrze, że szybko nie poszła, bo Ania by dostała i nie wiadomo, jak by się to skończyło - mówi. - Nie będę tego komentowała. Ale dobrze, że nie musimy już dłużej tego przeżywać - dodaje. Choć przyznaje, że przez dziesięć lat, kiedy mieszkała w Hilarowie, nabierało się też wiele dobrych wspomnień. - Są one związane z moim mężem, który nie żyje. Urodziły się dzieci. Tam spędziły dzieciństwo. Te wspomnienia na pewno zostaną.

Kobieta przyznaje, że kiedy pierwszy raz zobaczyła mieszkanie w Jarocinie, nie potrafiła sobie wyobrazić, że można tam stworzyć dom. - Było ciężko. Nie myślałam, że damy radę. Wszystko musieliśmy zrobić od początku. Tu były tylko mury i to też trzeba było skuć do gołej cegły - wspomina. W prawie sześćdziesięciometrowym mieszkaniu wygospodarowano trzy pokoje, kuchnię, łazienkę i skrytkę. - Dużo ludzi nam pomogło. Byli wśród nich znajomi Łukasza. Sam Łukasz też dużo zrobił. Ja z dziewczynkami pomagaliśmy jak tylko było można - zapewnia mama czwórki dzieci. - Trzeba było założyć centralne ogrzewanie. Na szczęście zgłosił się właściciel firmy Kratki.pl z Radomia i zaoferował, że zrobi nam ogrzewanie kominkowe. On

wykonał kominek, a pan Łukaszewski centralne, za które zapłaciła rodzina ze Stanów Zjednoczonych - wymienia pani Agnieszka. Przyznaje, że bardzo pomógł artykuł w gazecie, informacja na portalu jarocinska.pl oraz program w poznańskiej telewizji. - To dzięki tym mediom zgłosili się ludzie z tak daleka - dodaje.

Pani Agnieszka nie kryje radości z tego, że jej rodzina rozpoczyna nowe życie. - Mam nadzieję, że wychodzimy na prostą. Ania ma dobre wyniki. Choć przed każdą kontrolą strach jest, nie powiem, że nie. Kuba idzie do szkoły. Mam nadzieję, że sobie poradzi, choć mam pewne obawy. Będzie chodził do integracyjnej klasy do „piątki”, bo do innej szkoły nie może.

Rodzina chce odwdziżyć się za otrzymaną pomoc. - Chcielibyśmy zorganizować koncert i zebrać pieniądze dla chorych dzieci ze szpitala w Poznaniu, w którym leczy się nasza Ania - mówi tata dziewczynki, Łukasz Antczak. - To jest dwójka maluchów z chorobą nowotworową - Kubaś i Aleks. Chcemy, aby im też ktoś pomógł, tak, jak nam pomogli, bo naprawdę tego potrzebują. Tak sobie zakładamy, żeby była Sylwia Grzeszczak i Libero. Zobaczymy. Jeśli ktoś chciałby się dołączyć do organizacji koncertu, to byłoby świetnie - dodaje mężczyzna.

ANNA KONIECZNA

Agnieszka Idziak i Łukasz Antczak serdecznie dziękują wszystkim, którzy pomogli w przygotowaniu domu dla ich rodziny - Fundacji „Ogród Marzeń” z Jarocina, firmie Kratka.pl z Radomia, polonijnej rodzinie Kaczmarków ze Stanów Zjednoczonych, Romanowi Łukaszewskiemu z Jarocina, Albertowi Kuleszo spod Szczecina, Januszowi Szóstkowi z Żernik, klubowi Activ z Jarocina, dyrekcji Zespołu Szkół nr 5 z Jarocina oraz wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wpłacali pieniądze i uczestniczyli w zbiórkach na rzecz Ani i Kuby.

▶ ŻERKÓW

Grzelak
zawiezie
dzieci
do szkół

Konsorcjum Usługi Transportowe Eugeniusz Grzelak Roman Grzelak z Żerkowa po raz kolejny wygrało przetarg na dowóz uczniów do szkół na terenie gminy.

Przewoźnik zaoferował wykonanie usługi za 460 tys. zł. Jednak szefowa Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Żerkowie Maria Zukier podkreśla, że należność będzie na bieżąco korygowana w zależności od faktycznie przejechanych kilometrów.

(ann)

▶ Na terenie gminy Żerków jest pięć szkół - cztery podstawowe: Żerków, Dobieszczynna, Komorze Przybystawskie i Chrzan (z drugą lokalizacją w Stęgoszy) oraz jedno gimnazjum - w Żerkowie.

655 UCZNIÓW

będzie korzystało z dowozów do szkół

▶ STAWKI ZA DOWOZY ZAPROPONOWANE PRZEZ KONSORCJUM USŁUGI TRANSPORTOWE EUGENIUSZ GRZELAK ROMAN GRZELAK

Za 1 kilometr - trasy przewozu 4 autobusami z minimum 55, 52 i 50 miejscami siedzącymi wraz z opiekunem **4,05 zł**

Za 1 kilometr trasy przewozu autobusem z 20 miejscami siedzącymi wraz z opiekunem **2,76 zł**

Za 1 kilometr trasy przewozu busem z 8 miejscami siedzącymi wraz z opiekunem **2,55 zł**

Coraz więcej młodych chce się uczyć zawodu



Po części oficjalnej odbyło się podpisanie umów uczniów i ich rodziców z rzemieślnikami, u których prowadzona będzie nauka zawodu

151 uczniów podpisało umowy na praktyczną naukę zawodu w zakładach rzemieślniczych. Uroczystość odbyła się pod koniec sierpnia w siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie.

Podczas tej uroczystości zostały podpisane umowy o pracę dotyczące nauki zawodu pomiędzy pracodawcami i uczniami, którzy będą uczęszczać na kształcenie teoretyczne do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie oraz szkół w Pleszewie, Koźminie Wlkp. i Nowym Mieście. Młodzież w obecności starszyny cechowej, rodziców, przyszłych pracodawców oraz zaproszonych gości

złożyła ślubowanie na sztandar. W uroczystości wzięli udział m.in. Witold Bierła - dyrektor ZSP nr 2 w Jarocinie oraz Jan Grzesiek - prezes Banku Spółdzielczego w Jarocinie. Starszy cech Jacek Dutkiewicz przedstawił informację o strukturze organizacji rzemieślniczej, a także o prawach i obowiązkach osób uczących się oraz szkolących ich mistrzów. Dla wszystkich przygotowano specjalną „ściągawkę” z najczęściej powtarzającymi się pytaniami i odpowiedziami na nie. Dyrektor Bierła wyraził radość z faktu, że coraz więcej osób decyduje się na szkołę zawodową. W trakcie spotkania przedstawiciele banku oraz

firmy ubezpieczeniowej przedstawili swoje oferty dla uczniów.

W zrzeszonych w jarocińskim cechu zakładach, w klasach pierwszych w roku szkolnym 2015/2016, naukę rozpocznie 151 uczniów w kilkunastu zawodach. Są jeszcze wolne miejsca w zawodach: krawiec, fryzjer, murarz-tylnik, malarz-tapeciarz, monter instalacji sanitarnych, blacharz i dekarz. Praktyczna nauka zawodu w zakładach w ramach umowy o pracę, w połączeniu z kształceniem teoretycznym w zasadniczej szkole zawodowej, to system propagowany i doceniany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

(ts)

▶ Pracownik młodociany zatrudniony w ramach umowy o pracę w celu nauki zawodu otrzymuje wynagrodzenie i jest ubezpieczony na cele emerytalno-rentowe oraz chorobowe i wypadkowe. Uczeń po trzyletniej nauce i ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej, przystępuje do egzaminu zawodowego przed komisją egzaminacyjną izby rzemieślniczej i po jego zdaniu uzyskuje tytuł czeladnika. Następnie po 3 latach pracy istnieje możliwość przystąpienia do kolejnego egzaminu i uzyskania tytułu mistrza. Świadectwa czeladnicze oraz dyplomy mistrzowskie uzyskane w ramach egzaminów przeprowadzanych przez izby rzemieślnicze są honorowane w krajach Unii Europejskiej przy podejmowaniu pracy. Uczniowie mają możliwość kształcenia się w zawodach: stolarz, ślusarz, operator obrabiarek skrawających, elektromechanik, tapicer, mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik pojazdów samochodowych, lakiernik, blacharz samochodowy, cukiernik, piekacz, wędlniarz, murarz-tylnik, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, zdun, dekarz, monter sieci i instalacji sanitarnych, elektryk, fryzjer oraz kucharz i sprzedawca. Według danych cechu na lokalnym rynku pracy szczególnie poszukiwani są pracownicy w zawodach budowlanych. Te wszystkie kwalifikacje można nabyć w ramach nauki zawodu w zakładach pracy posiadających uprawnienia do szkolenia uczniów. Z uwagi na wzrost zainteresowania ze strony młodzieży nauką zawodu w zakładach pracy, zrzeszenie przedsiębiorców, jakim jest Cech Rzemiosł Różnych w Jarocinie, zachęca właścicieli zakładów pracy do nabywania uprawnień do szkolenia, a następnie do szkolenia uczniów i uzyskania w ten sposób wykwalifikowanych pracowników na swoje potrzeby i nie tylko. Informacji na temat zasad prowadzenia szkolenia praktycznego w zakładach pracy w połączeniu z różnymi formami kształcenia teoretycznego udziela biuro cechu znajdujące się w Jarocinie, przy ul. Wrocławskiej 12.

POWIAT

O ogrzewanie przez pół zimy nie muszą się martwić

Trwa przebudowa drogi powiatowej z Brzostowa przez Paniękę do granicy powiatu jarocińskiego. Jednym z pierwszych etapów prac była wycinka przydrożnych drzew. Co stało się z pozyskanym w ten sposób drewnem? - Zostało przekazane do Domu Dziecka w Górze, który będzie mógł je przeznaczyć na opał - wyjaśnia Piotr Banaszak z Referatu Dróg Powiatowych.

Placówka już drugi raz otrzymała taką pomoc ze strony powiatu. - Jestem zadowolony z tego

typu wsparcia, bo dzięki niemu zaoszczędzę na opale, na który musiałbym wydać ok. 50 tys. zł. W związku z tym będę mógł sponżytkować te pieniądze na inny cel, np. malowanie pałacu czy remont łazienek dla dzieci - tłumaczy Eugeniusz Urbański, dyrektor Domu Dziecka. - Jeśli nie będzie ostrej zimy, otrzymane drewno powinno zaspokoić nasze potrzeby do końca tego roku, czyli o ogrzewanie przez pół sezonu na pewno nie musimy się martwić - dodaje.

(seb)



W sierpniu zakończono wycinanie drzew przy remontowanej drodze powiatowej

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Nie odbierają niepełnych worków



Ekonomia i ekologia okazały się ważniejsze niż krytyka mieszkańca

Do redakcji zgłosił się mieszkaniec Zalesia, zbulwersowany faktem, że firma ZGO-Nova nie odebrała od niego w połowie zapełnionego worka z segregowanymi odpadami. - Na jakiej podstawie oni nie odbierają śmieci z niepełnych worków? Biorą pieniądze za śmieci, które dla mnie nie są małym kosztem i jeszcze ich nie odbierają! - denerwuje się Czytelnik.

Wojciech Wiszniewski, prezes ZGO-Nova twierdzi, że odbieranie w połowie pustych worków byłoby krzywdzące dla tych, którzy oddają pełne i oznaczałoby nierówne traktowanie mieszkańców. - Jednym z powodów takiego działania jest wspieranie ekologii. Wydając większą liczbę worków przyczyniamy się do produkowania dodatkowych odpadów w postaci zbędnych worków właśnie. Zmiana obowiązującego systemu wiązałaby się bezpośrednio z podniesieniem kosztów, w tym również kosztów całego systemu - tłumaczy szef spółki.

Prezes twierdzi, że sposób odbioru worków z odpadami segregowanymi zapełnionymi

w co najmniej 75 proc. funkcjonuje od kilku lat i sprawdza się we wszystkich gminach obsługiwanych przez ZGO-Nova. - Pomimo iż w „Regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Jaraczewo” nie ma jednoznacznej informacji o nieodebraniu niepełnych worków, istnieją zapisy, które określają minimalną pojemność dla każdej frakcji. W przypadku worków do tworzyw sztucznych oraz makulatury, minimalna pojemność wynosi 120 l, natomiast w przypadku worków do szkła, określają jako 80 l - wyjaśnia Wiszniewski. - Zapis ten traktujemy jako wskazanie firmie wywozowej, o jakiej minimalnej pojemności worki powinny dostarczać mieszkańcom, a tym samym obrażają, w jakim stopniu worki powinny być zapełnione, by zakwalifikować segregację jako prawidłową. Dodatkowo w trakcie zbiórki odpadów segregowanych na worki tylko w połowie zapełnione zostaje przypięta naklejka wraz z informacją, że jest on niepełny i prośbą o oddanie wypełnionego - kończy szef ZGO-Nova.

(seb)

▶ DODATKOWY ZAROBEK PODCZAS REFERENDUM I WYBORÓW

Komisja wyborcza za członkostwo, z przypadku albo z internetu

▶ 371 osób z terenu Ziemi Jarocińskiej dorobiło sobie w minioną niedzielę, będąc członkami obwodowych komisji ds. referendum. Chętnych było jeszcze więcej, przez co w wielu miejscach trzeba było przeprowadzić losowanie. Jak można się znaleźć w takim gremium i otrzymać od 140 do 180 zł diety?

Najczęściej członkowie obwodowych komisji wyborczych werbowani są albo spośród osób zrzeszonych w partiach politycznych, albo ich znajomych. W przypadku mniejszych ugrupowań, które nie mają rozbudowanych struktur w całym kraju, rekrutacja odbywa się nierzadko przez przypadek. - Byłam na kawie z koleżanką i wspomniano, że będzie w komisji i za dzień pracy dostanie ok. 150 zł. Zapytałam, czy mogłaby mnie wkręcić. Zadzwoniła gdzieś i okazało się, że są wolne miejsca i się mogę zatapać - opowiada członkini jednej z obwodowych komisji w gminie Żerków. Przy odrobinie szczęścia do gremium pilnującego przebiegu wyborów czy referendum można się dostać nawet bez znajomości czy przypadku.

Oferty dotyczące „dodatkowej pracy” można znaleźć w internecie. Kilka dni przed niedzielnym referendum natknęliśmy się na taki anons na popularnym serwisie ogłoszeniowym. Dotyczył już wyborów parlamentarnych, które odbędą się 25 października. „Stawka 160-200 zł. Gmina Jarocin, Kotlin, Jaraczewo, Żerków” - widnieje w ofercie. Zadzwoniliśmy do jej autora. Okazało się, że chodzi o członkostwo w komisji z ramienia partii „KORWIN”. Wymagania nie były wygórowane. - Trzeba uzierać odpowiednią liczbę podpisów poparcia dla naszego ugrupowania. W zasadzie powinno być ich więcej, ale jak do jutra pan uziera chociaż 20, to też będzie dobrze - tłumaczył nasz rozmówca, mieszkaniec Jarocina.

Czy taka rekrutacja członków komisji to normalna praktyka w KORWIN-ie? Rzecznik kampanii referendalnej ugrupowania wyjaśnia, że sens pracy w komisji polega na tym, by obywatele mieli kontrolę nad przebiegiem głosowania. - Zwłaszcza tacy zwykli ludzie, którzy szukają pracy, a więc wiedzą, na czym polegają realne problemy życia w Polsce. Byłoby patologiczną, gdyby tacy zwykli obywatele nie mogli kontrolować przebiegu wyborów - mówi Konrad Berkowicz. Czy werbowanie powinno się odbywać w taki sposób,

▶ 54.700 zł

łączna wysokość diet członków obwodowych komisji ds. referendum w dniu 6 września z terenu Ziemi Jarocińskiej. Przewodniczący poszczególnych komisji zarobili po 180 zł, ich zastępcy - 160 zł, a pozostali członkowie 140 zł. Diety nie podlegają opodatkowaniu.

Kto zgłaszał członków Obwodowych Komisji ds. Referendum, które odbyło się w niedzielę?

▶ SLD

- Instytut Wolności Obywatelskiej i Gospodarczej
- Fundacja Wolność i Nadzieja
- Fundacja Instytut Studiów Obywatelskich Obywatele24.pl
- Stowarzyszenie „Obywatele Przeciw Bezprawiu”
- Stowarzyszenie Patriotyczne i Samorządowe „Ojczyzna Rodzina Sprawiedliwość”
- Fundacja Postawy Obywatelskie
- Stowarzyszenie Polskich Chrześcijańskich Demokratów
- Stowarzyszenie „Ordynacka”

▶ PSL

- Związek Zawodowy Rolnictwa Samoobrona
- ▶ PIS
- Szansa dla gmin
- Stowarzyszenie na Rzecz Wolnego Handlu
- Stowarzyszenie na rzecz Zmiany Systemu Wyborczego - Jednomandatowe Okręgi Wyborcze

▶ PO

- Stowarzyszenie zwykłe
- Stowarzyszenie Wspólnota (w gm. Kotlin)
- Krajowe Stowarzyszenie Softystów (w gm. Żerków, Nowe Miasto)
- Stowarzyszenie Ruch Obrony Obywateli (w gm. Nowe Miasto)

Komisja i ich członkowie

JAROCIN

- 22 obwodowe komisje ds. referendum - 198 osób (po 9 osób w każdej)

ŻERKÓW

- 8 komisji - 56 osób (po 7 w każdej)

JARACZEWO

- 6 komisji - 42 osoby (po 7 w każdej)

KOTLIN

- 5 komisji - 45 osób (po 9 w każdej)

NOWE MIASTO

- 5 komisji - 30 osób (po 6 w każdej)

RAZEM:

46 komisji
371 osób

poprzez ogłoszenie o dodatkowej pracy zamieszczone w internecie? - Partie, które tak postępują, nie boją się kontroli obywatela, którego nawet nie znają. Z kolei ugrupowania, które chciałyby zafalszować wybory, mogą wysłać swoich działaczy, którzy lojalnie będą np. unieważniać głosy. Jeśli partia jest tak otwarta, jak nasza, to jest to prawdziwie obywatelska postawa. Nie widzę niczego złego w takim ogłoszeniu - ocenia Berkowicz.

Zrzut ekranu, na którym widać anons, wysłaliśmy do biura prasowego Państwowej Komisji Wyborczej, która najwyraźniej również nie widzi problemu w takim sposobie rekrutacji, a przy okazji gromadzenia listów poparcia. Zwraca jedynie uwagę, że gwarancji członkostwa w OKW nikt nie dostanie. „Jeżeli wolontariusz myśli, że za powierzone mu zadanie otrzyma miejsce w komisji, może być wprowadzony w błąd. Jeżeli miejsc będzie mniej niż zgłoszonych kandydatów do komisji - odbywa się losowanie” - zwróciła pisemnie uwagę Maria Kołtunowska, która przysłała nam komentarz do sprawy.

Jeśli wziąć pod uwagę, ile godzin trzeba poświęcić, by zarobić 140 zł, to okazuje się, że praca w OKW wcale nie jest tak dobrze płatna, jak wydaje się na pierwszy rzut oka. Członkowie muszą najpierw wziąć udział w spotkaniu organizacyjnym, podczas którego wybiera się przewodniczącego i jego zastępcę. Następnie odbywa się trwałe ok. 3 godzin szkolenie. Dzień przed referendum czy wyborami członkowie komisji muszą przygotować lokal. W dniu głosowania zaczynają pracę ok. godzinę przed otwarciem lokalu, żeby przygotować karty i kończą najwcześniej półtora godziny po zakończeniu głosowania - zależy to od ilości oddanych głosów oraz złożoności wyników. Najszybciej liczy się głosy w wyborach prezydenckich. Przerwa w pracy członków komisji, w zależności od przewodniczącego, trwa od 4- do 6 godzin. Wynika z tego, że zwykły członek komisji zarabia 6 - 7 zł za godzinę. (fig)

▶ JAROCIN

Wilkowyja nie dała nowemu dyrektorowi żadnych pieniędzy

Mieszkańcy Wilkowyi podczas zebrania wiejskiego stanowczo odmówili przekazania 25 tys. zł z funduszu sołeckiego na zakup „małpiego gaju” dla przekształconego zespołu szkół. O takie rozdysponowanie środków wnioskował nowy dyrektor niepublicznej placówki Maciej Konieczny.

Po likwidacji publicznego Zespołu Szkół w Wilkowyi, z nowym rokiem szkolnym placówka została przekształcona w niepubliczną. Prowadzi ją fundacja „Zaradni, Odważni, Oryginalni”, która wygrała konkurs ogłoszony przez urząd miejski. Nowym dyrektorem jest Maciej Konieczny. W rozmowach z sołtyką Katarzyną Szymkowiak poprosił o pomoc w zakupie tzw. „małpiego gaju”, w którym bawiłyby się przedszkolaki. Wniósł, by zebranie wiejskie zdecydowało o przeznaczeniu na ten cel 25 tys. zł.

Zebranie odbyło się jeszcze w lipcu. Wzięło w nim udział ok. 70 osób. W większości byli to mieszkańcy, których dzieci już dawno opuściły mury szkoły w Wilkowyi. Pojawił się wniosek, aby nie przekazywać żadnych środków z funduszu sołeckiego (wynoszącego ok. 120 tys. zł rocznie) na spełnienie prośby nowego dyrektora. Postulat poparli prawie wszyscy zebrani. Od głosu wstrzymała się jedynie sołtyśka. - Można mieć żal, że takie zmiany zostały w naszej szkole wprowadzone, ale z drugiej strony, w tym „małpim gaju” nie bawiłby się przecież pan Konieczny czy pan wiceburmistrz Kaźmierczak. To miało być dla dzieci z naszej miejscowości, więc myślę, że mogliśmy sobie na taki wydatek pozwolić - twierdzi Katarzyna Szymkowiak. Dlaczego nikt nie podzielił jej opinii? - Tam było dużo starszych osób, którzy do wszystkiego mają takie podejście „przyda się”. I jak widzieli, że co prawda stare, ale wciąż spełniające swoje zadanie meble są wywalane do kontenerów z gruzem, to ich złość brała. Mają o to wielki żal do pana Koniecznego. Ktoś nawet powiedział, że jakby za symboliczne 5 czy 10 zł sprzedawali te krzesła czy ławki, to na „małpi gaj” by było - mówi jeden z uczestników zebrania.

Nowy szef zespołu szkół podchodzi do sprawy z dystansem. - Zmiany zawsze budzą niechęć czy nawet niepokój, a im te zmiany są większe, tym większe obawy wzbudzają. Dlatego rozumiem mieszkańców, którzy podchodzą do tematu nieufnie. Jestem jednak pewien, że kiedy ludzie zobaczą, ile pozytywnych rzeczy się tutaj dzieje, to zmienią podejście. Jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego budynek odwiedziło wielu mieszkańców i byli pod wielkim wrażeniem. Pieniądze na „małpi gaj” postaramy się zdobyć z innych źródeł - zapowiada Maciej Konieczny. Odpiera też zarzuty o niszczenie sprzętu, który mógł jeszcze służyć uczniom. - Proszę o to pytać w urzędzie miejskim, bo to nie leżało w naszej gestii - odsyła dyrektor.

„Likwidacji części wyposażenia Zespołu Szkół w Wilkowyi dokonała komisja likwidacyjna powołana przez p.o. dyrektora publicznej placówki, po uzgodnieniu z nowym podmiotem prowadzącym szkołę - Fundacją Zoo i Wydziałem Oświaty. Przed likwidacją wydział rozesłał do wszystkich publicznych i niepublicznych placówek z terenu gminy informację o możliwości przejęcia likwidowanego wyposażenia (łącznie z obszerną dokumentacją fotograficzną). Oferta nie spotkała się z większym zainteresowaniem - po kilka mebli zgłosiły się tylko ZS 5, biblioteka, ZS w Roszkowie” - odpowiedział pisemnie Michał Fijałkowski, sekretarz gminy Jarocin. W jego ocenie większość mebli była w złym stanie, a przede wszystkim nie posiadała stosownych atestów. „W momencie rejestrowania nowej placówki oświatowej podmiot prowadzący ją musi spełnić wymogi sanitarne i ppoż zgodnie z obowiązującymi przepisami. Nie są dopuszczalne odstępstwa, jak np. użytkowanie mebli bez atestów, stąd większość sprzętu likwidowanej placówki wymagała wymiany” - uzasadnia Fijałkowski.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

▶ JARACZEWO

Asfalt za 400 tys. zł

Niemal półtora kilometra dróg w gminie Jaraczewo zyskało asfaltową nawierzchnię. Położono ją na bocznej drodze w Parzęczewie w kierunku na Nosków i na dwóch odcinkach w Wojciechowie: przy pierwszych zabudowaniach po prawej stronie jadąc od Jaraczewa oraz od stacji kolejowej w kierunku firmy Santia.

W Łobzie wyłożono asfaltem skrzyżowanie dróg gminnych wraz z dojazdem do świetlicy wiejskiej, a także fragment ulicy w kierunku na Panięnkę, której remont w części sfinansowano ze środków pochodzących z budżetu wo-

jewództwa wielkopolskiego w wysokości 54,6 tys. zł. Koszt inwestycji wyniósł 125 tys. zł.

- Jestem bardzo zadowolony, że wreszcie położono asfalt na tej drodze, bo kolejni mieszkańcy

naszej miejscowości będą mogli w łatwiejszy sposób dojeżdżać do swoich posesji i pól - mówi Ryszard Mikołajczak, sołtyś Łobza.

Zrealizowano także drugi etap remontu drogi prowadzącej z Poręby do granicy powiatu. - W ramach kontraktu nawierzchnią bitumiczną pokryto 1,4 km dróg, a całkowity koszt inwestycji to ok. 400 tys. zł - wlicza Wiesław Kostórkiewicz, odpowiedzialny w gminie Jaraczewo za drogownictwo. Wszystkie prace wykonała firma Drogbud z Gostynia. Odbiór inwestycji nastąpił w ubiegłym tygodniu. (seb)



Odbiór drogi prowadzącej z Łobza do Panięnk. Na zdjęciu od lewej: sołtyś Łobza Ryszard Mikołajczak, Wiesław Kostórkiewicz, urzędnik i Andrzej Wojciechowski z firmy Drogbud w Gostyniu

Co stało się z wyposażeniem publicznego zespołu szkół? Czy zostało ono wydane bezpłatnie, sprzedane czy może wywiezione na złom? Zapytaliśmy o to urząd, prosząc również o przystanie protokołu komisji likwidacyjnej. Do sprawy wrócimy w kolejnych wydaniach „Gazety”.

BARBARA NOWAK
- l. 55 (Parzęczew)
ANDRZEJ ZARZECKI
- l. 55 (Łódź)

HELENA TOMCZAK
- l. 83 (Żerków)
RÓŻA RZEPA
- l. 76 (Podlesie)

URSZULA BINIASZ
- l. 90 (Jarocin)
BRONISŁAW KIN
- l. 67 (Jarocin)

ANNA WOŹNIAK
- l. 83 (Jarocin)
JANINA PERDA
- l. 83 (Witaszyce)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Poświęcili tornistry i plecaki



Tornistry i plecaki wraz z wyposażeniem zostały poświęcone na koniec mszy św. przez ojca Liberata

We wtorek dzieci i młodzież uroczyście zainaugurowały nowy rok szkolny. Wielu poprzedziło go udziałem we mszy św. Tradycją stało się również, że w parafiach w ostatnią niedzielę sierpnia lub pierwszą września święci się przybory szkolne i plecaki. Z takiej możliwości korzystają głównie najmłodsze dzieci, które dopiero rozpoczynają naukę w szkole podstawowej.

W kościele św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie specjalne błogosławieństwo uczniów odbyło się w czasie pierwszej po wakacyjnej przerwie mszy św. dziecięcej. Koncelebrze przewodniczył ojciec Liberat Paweł Sobkowiak, katecheta i opiekun Liturgicznej Służby Ołtarza (ministrantów i lektorów), który w niedzielę świętował swoje zakonne imieniny. - *Wszystko ma swój czas. Przeminał już okres bardzo gorących wakacji. Rok szkolny ma nas rozwijać. Najlepiej jednak każde z dzieci i młodzieży intelektualnie i duchowo rozwija i doskonalili najlepszy z nauczycieli - Chrystus Pan. Jego szkoła obfituje w mądrość i świętość. Przechodzimy dzisiaj, u progu roku szkolnego, prosić o to, aby Jezus wszystkim błogosławił w tym trudzie nauki - powiedział na wstępie ojciec gwardian Lesław Szymborski. - Życzymy wam, żeby wiedza zawarta w książkach i przyniesiona w waszych tornistrach weszła do*

waszych główek. Od takiej mądrości naukowej ważniejsza jest jednak mądrość życiowa, która powinna wejść do waszych serc. Dzięki tej mądrości każdy z was wyrośnie na dobrego człowieka. Przełożony jarocińskiego klasztoru złożył również życzenia solenizantowi, który od miesiąca pełni posługę w Jarocinie.

Zamiast kazania ojciec Lesław odczytał list pasterski Episkopatu Polski z okazji V Tygodnia Wychowania, który trwać będzie w dniach 13-19 września. Zachęcał do odważnego zrealizowania tych słów w swoim życiu. Przywołano w nim jako przykład całościowego wychowania człowieka działalność św. Jana Bosko - założyciela rodziny salezjańskiej, którego dwusetna rocznica urodzin przypada w tym roku. „W pojęciu dobra mieści się zarówno troska o kondycję fizyczną, jak i duchową. Chrystus przyszedł bowiem po to, aby człowiek miał życie i to w całej pełni. W drugim czytaniu słyszeliśmy, jak św. Jakub Apostoł oddaje zasadę obowiązującą wszystkich chrześcijan: w wierze nie można dokonywać żadnych rozróżnień ze względu na osoby, ich status, pochodzenie, wygląd czy pozycję społeczną. Każdy człowiek jest równy przed Panem Bogiem, który pragnie pełnego rozwoju człowieka, oferując mu zarówno określone wartości, jak i sposoby ich realizowania”

- napisano w piśmie odczytanym w kościołach w niedzielę 6 września. „Najbardziej istotne w wychowaniu ku pełni człowieczeństwa jest jednak to, by na drodze własnego rozwoju chcieć i umieć przyjąć Jezusa. On jest Tym, który wyzwala i uzdrowia, On troszczy się o dobra materialne i dobro duchowe, o życie doczesne i wieczne, aby dać każdemu człowiekowi szansę uczestnictwa w pełni życia.”

Biskupi, arcybiskupi i kardynałowie podkreślili, że od 25 lat wszechstronnemu wychowaniu dzieci i młodzieży służy m.in. katecheza w szkole. Zwrócono jednak także uwagę na zagrożenia, jakie pojawiają się we współczesnym świecie, m.in. wybiórcze przyjmowanie zasad moralnych. Wskazano na to, że na przekór twierdzeniom o ludzkiej samowystarczalności, młodzi ludzie wciąż potrzebują przewodników, mistrzów, autorytetów i wiarygodnych świadków, żyjących wartościami: „Pamiętamy, z jaką aprobatą ze strony samych młodych spotkało się zdanie wypowiedziane przez św. Jana Pawła II: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali” (Częstochowa, 18 czerwca 1983 r.). Wychowanie bez wyrzeczeń, poświęcenia i ducha ofiarności, bez stawiania wymagań nie osiągnie celu, jakim jest ukształtowanie pełnego człowieczeństwa”.

Franciszkańska parafia od osiemnastu lat podejmuje działania na rzecz edukacji i wychowania. W salkach dolnego kościoła prowadzone są bezpłatne korepetycje w ramach tzw. szkoły „Antonianum”. Zajęcia prowadzone są przez emerytowanych, ale i czynnych zawodowo nauczycieli, którzy pomagają przezwyciężać trudności w nauce. Większość zajęć w tym roku rozpocznie się 21 września. Jedynie te przygotowujące do matury z języka polskiego, prowadzone przez polonistkę Laurę Paluszkiwic trwać będą już od 10 września. Natomiast z korepetycji dla maturzystów z matematyki można będzie skorzystać od 30 września.

(Is)

Plan zajęć w Parafialnej Szkole „Antonianum”

- ▶ **Poniedziałek:**
 - matematyka wszystkie poziomy w godz. 15.15-17.00
 - chemia szkoły ponadgimnazjalne tel. 665/646-323 w godz. 17.30-18.30
- ▶ **Wtorek:**
 - chemia po wcześniejszym uzgodnieniu pod nr. tel. 504/933-640 w godz. 16.00-17.30
- ▶ **Środa:**
 - matematyka przygotowanie do matury - od 30 września w godz. 15.15-16.45
 - język polski szkoły ponadgimnazjalne w godz. 16.00-17.30
 - język angielski gimnazjum w godz. 15.00-16.30
- ▶ **Czwartek:**
 - język polski po wcześniejszym uzgodnieniu pod nr. tel. 516/073-915) w godz. 16.00-17.30
 - fizyka przygotowanie do matury w godz. 17.30-19.00
 - język polski przygotowanie do matury od 10 września w godz. 18.15-19.45

„Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych, którzy Cię bardzo kochali.”

Serdeczne podziękowanie krewnym, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, delegacjom oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego drogiego męża, ojca, teścia, dziadka i brata

ś. † p.

ROMANA KOWALSKIEGO

składają
żona i córki z rodzinami

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-PÓGRZEBOWYCH

JUZ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biurowisko klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNA I PROFESJONALNA OBSŁUGA

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23.09.2015 r. o godz. 11.30 w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 15, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości należącej do dłużników: Piotra i Marzeny Wasilewskich położonej: Witaszyce, ul. Stawna 13, dla której Sąd Rejonowy w Jarocinie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KZ11/00001731/7

Sprzedż licytacyjna obejmuje

- 1) działkę nr 258/5 o pow. 1281 m²,
- 2) budynek mieszkalny, Pu= 124,53 m²,
- 3) budynek gospodarczy, Pu= 28,00 m²,
- 4) działkę nr 703 o pow. 0.1208 ha

Suma oszacowania wynosi 289 936,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 217 452,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 28 993,60 zł. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu
51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczone upoważniające do wzięcia udziału w licytacji.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA

„BIREX”
FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
zatrudni:

**POMOCNIKÓW
OPERATORA**

PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW

Wymagania: (mężczyzna) prawo jazdy kat. B

Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt **607 321 155**

**OPERATORA
URZĄDZEŃ LEŚNYCH**
ŻURAWIE KAT. II

Wymagania: prawo jazdy kat. C+E

Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt **605 321 322**

**KIEROWCÓW
KAT. C+E ORAZ C**

Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt **601 566 947**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

BIREX Firma Usługowo Handlowa,
ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin, w godz. 7-15

PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA



ANKIETYZACJA GMINY ŻERKÓW NA POTRZEBY PLANU GOSPODARKI NISKOEMISYJNEJ ORAZ PROGRAMU USUWANIA AZBESTU

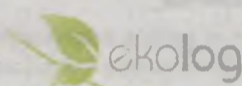
Informujemy, że na terenie gminy Żerków w okresie wrzesień-listopad 2015 roku zostanie przeprowadzona ankietyzacja (poprzez spis z natury) wśród mieszkańców przez Pracowników firmy Ekolog Sp. z o.o. z Poznania.

W związku z tym, zwracamy się z serdeczną prośbą o udzielanie wyczerpujących odpowiedzi na zadane przez Ankieterów pytania.

W razie pytań można kontaktować się z Wydziałem Dróg i Ochrony Środowiska gminy Żerków,
tel. (62) 740 20 45; e-mail: drogi@zerkow.pl
lub

Wykonawcą - firmą Ekolog Sp. z o.o.
(ul. Świętowidzka 6/4, 61-058 Poznań),
która opracowuje Plan Gospodarki Niskoemisyjnej
oraz Program Usuwania Azbestu
tel.: (61) 877 06 05; e-mail: projekty2@ekolog.pl

Zapraszamy do współpracy!



ZEWNĘTRZNEGO LABORATORIUM
BADAWCZEGO BUDOWNICTWA „TECH-BET”

**BLOCZKI
FUNDAMENTOWE**

B-6 “12”, B-6 “14”
DOWÓZ I ROZŁADUNEK

• DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY •

PPH “DAKAR”, WIECZYN 26a
tel./fax: (62) 741 68 37
kom. 602 713 279
oraz 604 265 435
e-mail: dakarbet@wp.pl

• WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA •

**ZATRUDNIĘ
KIEROWCÓW
C+E**

Praca od pon. do pt.
Atrakcyjne wynagrodzenie

501 466 352

**USŁUGOWE
MIESZANIE PASZ**



POGORZELA
tel. 509 543 661

SKŁAD OPAŁU

Wojciech Banaszak

WĘGIEL Z POLSKICH KOPALŃ

Węgiel brunatny / Brykiet

transport
opału
GRATIS!

- transport od 1-26 ton
- naprawa samochodów ciężarowych i naczep
- piaskowanie

Łobez 11

tel. (62) 470-84-89, 609-052-920, 607-577-580

HATEX

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75,
62 508-20-05
Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

**WINK
HAUS**



* O szczegóły pytaj
sprzedawców

Promocje
na wrzesień
**RABATY
do 35%**

GAZETA
Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

Mir Mar
**Skup
bydła**
Gotówka!
Tel. 663 702 238
723 424 376

ROLETY

Firma Handlowo Usługowa

Zaluzje - Rolety
MADOS

ŻALUZJE,
MOSKITIERY,
MARKIZY,
PLISY,
VERTICALE,
MATY BAMBUSOWE

Biurowe Handlowe
ul. Wrocławska 34
(wejście przez bramę "Sezamu")
63-200 Jarocin

62 505 31 31

www.mados.com.pl

www.facebook.com/fhmados mados@mados.com.pl

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe
- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

Ferrum
FABRYKA STOLARKI
PVC I ALUMINIUM



RATY

FACHOWIEC

PODŁOGA ŚCIANA DRZWI

PANEL PODŁOGOWY

dąb bostoński



www.kronopol.pl



24⁹⁰

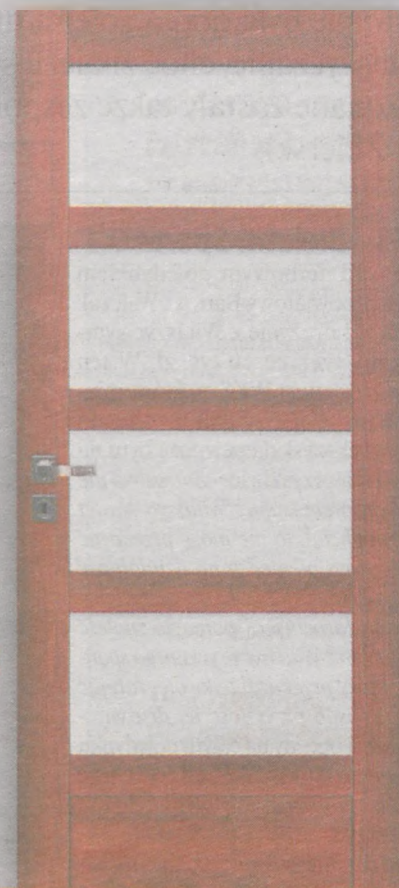
+ listwa GRATIS

AC4

DRZWI
Z MONTAŻEM

25%

TANIEJ



UL. WOJSKA POLSKIEGO 47

63-200 JAROCIN

OFERTA WAŻNA DO 30/10/2015 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

693 988 488



jarocin@grupafachowiec.net



ZOBACZ WIĘCEJ PROMOCJI NA WWW.JAROCIN.GRUPAFACHOWIEC.EU

FIRMA DROGOWA

zatrudni

Kierowców
kat. C i C+E

Operatorów maszyn
drogowych

Pracowników
fizycznych

(możliwość przyuczenia do zawodu)

Tel. 888/087-059

GOTSZLIK

Firma Gotszlik Sp. z o.o.
producent wafli
i ciastek z Jarocina
zatrudni:

ELEKTROMECHANIKA

(umowa o pracę)

Mile widziane
doświadczenie
w zawodzie

CV prosimy kierować na
adres e-mail:

praca@gotszlik.pl

lub dostarczyć osobiście
Jarocin, ul. Glinki 27a.

WIELKOPOLSKA WYŻSZA SZKOŁA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA W ŚRODZIE WIELKOPOLSKIEJ



przyszłość

wiedza

pasja

STUDIA MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE
ORAZ STUDIA PODYPLOMOWE W RÓŻNYCH SPECJALNOŚCIACH

NA KIERUNKACH: PEDAGOGIKA | EKONOMIA | PRACA SOCJALNA | INFORMATYKA

OFERTA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH:

- Język angielski w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej **NOWOSĆ**
- Język niemiecki w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej **NOWOSĆ**
- Terapia pedagogiczna
- Koncepcja planu daltońskiego w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- Zintegrowana edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna
- Przygotowanie pedagogiczne
- Logopedia
- Oligofrenopedagogika
- Resocjalizacja i socjoterapia
- Organizacja i zarządzanie oświatą
- Asystent rodziny
- Zarządzanie zasobami ludzkimi
- Rachunkowość i podatki
- Informatyka i technologie informacyjne
- Opieka i wsparcie aktywizujące osób starszych



NAJNIŻSZE CZESNE W REGIONIE

Rekrutacja na studia podyplomowe ciągła. Zajęcia rozpoczynają się od kolejnego semestru po zebraniu się grupy. **ZAINTERESOWANYCH SERDECZNIE ZAPRASZAMY!** Szczegółowe informacje dostępne na stronie www.wwsse.pl w zakładce Studia: Studia Podyplomowe.

ul. Surzyńskich 2, 63-000 Środa Wlkp.
tel. (61) 222 45 56, 784 950 640 | fax. (61) 222 45 57
e-mail: info@wwsse.pl

www.wwsse.pl

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 13 września 16.00

- BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN**
- KORONA POGOŃ STAWISZYN**
(boisko w Magnuszewicach)

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 13 września 16.00

- WKS WITASZYCE**
- WICHER MYCIELIN**

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 13 września 16.00

- GROM GOLINA**
- CZARNI WIERZBNO**

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 13 września 11.00

- PROSNA KALISZ**
- LZS CIELCZA**

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

Grali w tenisa o puchar banku



Zwycięcy wraz z organizatorami i burmistrzem Jarocina Adamem Pawlickim

Turniej tenisowy o puchar banku BGŻ BNP Paribas odbył się w ostatnią sobotę na korcie przy jarocińskiej firmie Jamiks Kids Fashion, która była współorganizatorem zawodów.

14 tenisistów z kilku okolicznych powiatów rywalizowało w grze pojedynczej w kategorii wiekowej powyżej 36 lat i w deblu w kategorii open.

- Podjąłem się organizacji turnieju tenisowego, bo od wielu lat staram się propagować ten sport w Jarocinie m.in. poprzez szkołę, którą prowadzimy przy Zespole Szkół Społecznych - tłumaczy

Janusz Szulc z firmy Jamiks.

Finał gry podwójnej wygrali Mirosław Borodo i Robert Rędzikowski, którzy pokonali 2:0 Bartosza Jużyka i Adriana Troszczyńskiego. W singlu bezkonkurencyjny okazał się natomiast Robert Rędzikowski, który

wygrał 2:0 ze swoim kolegą z debla - Mirosławem Borodo. *- W przyszłym roku także chcielibyśmy zorganizować taki turniej i czekamy na decyzję banku, czy będzie chciał go w dalszym ciągu sponsorować - dodaje Szulc.*

(seb)

POZNAŃSKA A-KLASA

Phytopharm gromi

Trzecie z rzędu zwycięstwo odniósł Phytopharm. Tym razem kłęczanie rozgromili 6:0 KS Łopuchowo.

Podopieczni Jacka Parusa nie mieli żadnych problemów z pokonaniem rywala. Bohaterem pierwszej połowy był szesnastoletni Eryk Kowalski, który najpierw zdobył bramkę, później wywalczył rzut karny, wykorzystany przez Łukasza Zawackiego, a chwilę później asystował przy голу Jakuba Wolskiego.

Po zmianie stron przewaga Phytopharmu nie zmniejszyła się, a gospodarze dorzucili trzy kolejne bramki. Bramkarza z Łopuchowa pokonali: Krzysztof Zawacki, Hubert Nawrocki i Jakub Wolski.

W zespole z Kłęki w drugiej połowie zadebiutował Arkadiusz Cepa wypożyczony z juniorów Jaroty.

(faf)

	PHYTOPHARM KLĘKA	6:0
	KS ŁOPUCHOWO	(3:0)
SKŁAD		
Phytopharm: P. Kamionka - E. Rowecki, P. Kropski, A. Parus, D. Janiszewski - M. Parus - E. Kowalski (65. A. Cepa), K. Zawacki, H. Nawrocki (70. F. Galuba), Ł. Zawacki (80. T. Nowakowski) - J. Wolski (75. M. Szczepański)		
BRAMKI		
1:0 - Eryk Kowalski (asysta Krzysztof Zawacki) - (21.)		
2:0 - Łukasz Zawacki - z rzutu karnego, po faulu na Eryku Kowalskim (23.)		
3:0 - Jakub Wolski (asysta Eryk Kowalski) - (28.)		
4:0 - Krzysztof Zawacki (asysta Jakub Wolski) - (56.)		
5:0 - Hubert Nawrocki (asysta Krzysztof Zawacki) - (68.)		
6:0 - Jakub Wolski (asysta Krzysztof Zawacki) - (73.)		

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Twierdza Żerków zdobyta

Pierwszej porażki na własnym boisku doznali piłkarze GKS-u Żerków. Podopieczni Jacka Koleckiego przegrali 0:3 z Pogonią Trębaczów.

Pierwsza połowa nie zapowiadała kłęski. Przez dwa pierwsze kw-

dranse optyczną przewagę mieli żerkowianie, nie zdołali jej jednak udokumentować bramką. Groźnie było zwłaszcza po stałych fragmentach gry. Niewiele do szczęścia zabrakło również Arturowi Maciejow-

skiemu, którego strzał, po ciekawej, zespołowej akcji, obronił bramkarz gości.

- Na wyniku meczu zaważyły dwa błędy w ataku pozycyjnym, po których goście wyprowadzili dwie kontry i wykorzystując nasze niezorganizowanie w ciągu dwóch minut strzelili dwie bramki - mówi Jacek Kolecki, trener GKS-u.

Wynik otworzył w 35. minucie Błażej Ostry, wykorzystując skutecznie rzut karny. Minutę później na 2:0 podwyższył Filip Latusek.

GKS nie zdołał się podnieść po tych dwóch ciosach. *- Mimo dużej ambicji, zabrakło nam umiejętności piłkarskich. Zespół starał się, lecz goście umiejętnie się bronili i wyprowadzali groźne kontry i jedna z nich zakończyła się golem nr trzy - podsumował spotkanie Jacek Kolecki.*

(faf)



Artur Maciejowski był bliżej zdobycia bramki, ale jego uderzenie obronił bramkarz Pogoni

	GKS ŻERKÓW	0:3
	POGOŃ TRĘBACZÓW	(0:2)
SKŁAD		
GKS: Damian Wielński - Paweł Majusiak, Remigiusz Sobczak, Błażej Wielński, Tobiasz Pełocki, Dawid Grzebszak, Adrian Paprzycki (65. Danusz Adamski), Jakub Jaśkowiak (75. Jakub Zukrowski), Artur Maciejowski (65. Dawid Borowski), Patryk Nowak (80. Wiktor Balcerski), Mariusz Namysłowski		
BRAMKI		
0:1 - Błażej Ostry - z rzutu karnego (34.)		
0:2 - Filip Latusek (35.)		
0:3 - Błażej Ostry (75.)		

GAZETA Jarocińska
 Numer 10 000 egz. ISSN 1230-851X
 WYDAWCA: WYDAWCA PRAZY
 ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
 tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
 e-mail: redakcja@jarocinska.pl
 www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
 Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl
SEKRETARZ REDAKCJI
 Jacek Kaliszczak, j.kalisz@jarocinska.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ
 Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Płaczek, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Matyszczak
WSPÓŁPRACUJĄ:
 Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
 (62) 749-86-46
 Danusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl
 Beata Frąckowiak-Piotrowicz
 b.piotrowicz@jarocinska.pl
 Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
 Łukasz Zięciak, l.ziec@jarocinska.pl
 Szymon Mofina, s.mofina@jarocinska.pl
DZIAŁ REKLAMY
 tel (62) 747-47-47
 Artur Antczak (506/318-922)
 a.antczak@jarocinska.pl
 Angelika Włodarczyk (509/082-772)
 a.wlodarczyk@jarocinska.pl
 Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY
 (62) 332-20-33, 500/191-014
BIURO OGŁOSZEŃ
 Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
 czynne od poniedziałku do piątku 8 00 - 16 00
PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
 Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
 Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G
 Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
 Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31
ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40
KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40
DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
 Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
PREZES WYDAWNICTWA
 Piotr Piotrowicz
SEKRETARIAT
 Kierolina Pechalak (62) 747-15-31
 k.pechalak@jarocinska.pl
 Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
 Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
 Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.



RUGBY Spartanie wypożyczeni do Ekstraligi

Czterech zawodnicy Sparty Jarocin: Bartosz Włodarek, Marek Wesolek, Bartosz Tondaśi Mateusz Boruta zostali wypożyczeni do występującej w Ekstralidze Posnaniai Poznań. *- Nie udało nam się stworzyć drużyny „piętnastek”, która mogłaby występować w II lidze seniorów, dlatego czterech zawodników zostało wypożyczonych do Posnaniai, a kilku innych grać będzie w drugoligowym Chaosie Poznań. Jako Sparta seniorzy wystartują za to w Pucharze Polski w Rugby 7 - tłumaczy Mateusz Boruta, prezes Sparty.*

(faf)

Fot. Sebastian Matyszczak

ZAPowiedzi
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

► Nowy bramkarz
Jaroty

Mateusz Deege, dwudziesto-trzyletni bramkarz GKS-u Jastrzębie Zdrój (III liga opolsko-śląska) został wypożyczony do końca sezonu do Jaroty Hotel Jarocin. Deege w GKS-ie był zmiennikiem Grzegorza Drzazki. W poprzednim sezonie wystąpił w sześciu spotkaniach, wpuszczając siedem bramek.

► Zmiana trenera
w Kaliszu

Po czterech kolejkach doszło do pierwszej zmiany trenera w grupie kujawsko-pomorskiej-wielkopolskiej III ligi. Krzysztofa Pawłaka w KKS-ie Kalisz zastąpił 33-letni Andrzej Paszkiewicz (co ciekawe umowę z Pawlakiem rozwiązano po wygranej z Ostrovią - pierwszym zwycięstwem KKS-u w tym sezonie).

Paszkiewicz przez ostatnie cztery sezony był szkoleniowcem trzecioligowego Hutnika Nowa Huta, w którym wcześniej grał jako napastnik.

► Pawłowski
w Koronie

Bartłomiej Pawłowski, były piłkarz Jaroty, został wypożyczony do Korony Kielce. Prawie dwudziesto-trzyletni pomocnik, który latem wrócił z Zawiszy Bydgoszcz do Lechii Gdańsk, nie mógł przebić się w Trójmieście do pierwszego składu. Pod koniec czerwca Pawłowski „prawie” przeniósł się do Podbeskidzia Bielsko-Biała. Zaprezentowano go nawet w stroju „górali”, jednak kluby ostatecznie nie doszły do porozumienia i zawodnik wrócił do Gdańska. Nie znalazł jednak uznania Jerzego Brzęczka i zagrał tylko w wygranym 5:1 spotkaniu Pucharu Polski z Puszcą Niepołomice, w którym zdobył dwie bramki. Ostatecznie, w ostatnich dniach okienka transferowego, trafił do Kielc, gdzie powalczy o miejsce w składzie.

► Grom gra dalej

Grom Golina awansował do II rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgu kaliskiego. Podopieczni Sebastiana Waszkiewicza pokonali 3:2 Czarnych Dobrzyca. Wszystkie bramki w tym meczu padły w pierwszej połowie. Golinianie dwukrotnie przegrywali, ale dwa razy Jakub Szymkowiak doprowadzał do wyrównania. Trzeciego, decydującego gola zdobył Michał Bryll, po podaniu Jakuba Szymkowiaka.

(faf)

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Sobota • 12 września ▶ 17.00



JAROTA HOTEL JAROCIN



START WARLUBIE

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela • 13 września ▶ 11.00



VICTORIA SKARSZEW



GKS ŻERKÓW

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Sobota • 12 września ▶ 17.00



JURAND KOZIEGŁOWY



PHYTOPHARM KLEKA

Jarota samodzielny
liderem!

► Jarota Hotel Jarocin nie przestaje zadziwiać. Podopieczni Janusza Niedźwiedzia pokonali 3:2 Kujawiankę Izbica Kujawska i dzięki potknięciu Sokola Kleczew, który przegrał 0:1 w Kaliszu, objęli fotel lidera.



Hubert Antkowiak w meczu z Kujawianką zdobył swoją pierwszą bramkę w tym sezonie

Fot. Przemysław Szmajda

W dwóch pierwszych kolejkach Jarota zaskakiwała rywali bramkami tuż po rozpoczęciu gry. W dwóch ostatnich o zwycięstwach decydowały ostatnie akcje meczu. - Mam nadzieję, że takie „charakterne” końcówki i skuteczne początki to będą nasze znaki rozpoznawcze - mówi trener jarocińskiej jedenastki. Tym razem komplet punktów Jarocie dało trafienie Piotra Garbarka w 92. minucie. - Sposób, w jaki Piotr zdobył bramkę, zasługuje na wielki szacunek. Zastanawiałem się, czy to był Messi, czy Garbark - komplementował swojego piłkarza Janusz Niedźwiedź. Po raz kolejny zdał egzamin z przesunięciem w ostatnich minutach stopera Jaroty do ataku. „Garbus” otrzymał długą piłkę od Krzysztofa Czabańskiego i technicznym strzałem przelobował bramkarza Kujawianki.

Wcześniej długo wydawało się, że skazywana na pożarcie drużyna z Izbicy Kujawskiej wywalczy pierwszy punkt w rozgrywkach. Zaczęło się jednak zgodnie z planem. Jacek Pacyński wywalczył piłkę po wyrzucie z autu, lekko ją trącił, a Dominik Chromiński mijając dwóch obrońców pomknął na bramkę gospodarzy i dał prowadzenie Jarocie. - K..., znowu się zaczyna - krzyknął załamany jeden z graczy Kujawianki, ale szybko został przywołany do porządku przez bardziej zdeterminowanych kolegów.

Jarociniacy uspokojeni prowadzeniem oddali inicjatywę beniaminkowi, który kilka razy zapędził się pod bramkę Mateusza Filipowiaka i w 39. minucie doprowadził do remisu. Piłka po rzucie rożnym trafiła w rękę Krzysztofa Czabańskiego, sędzia nie miał wątpliwości i podyktował jedenastkę skutecznie wykorzystaną przez Jana Kołodziejskiego.

Druga połowa rozpoczęła się od szybkiego gola dla Jaroty, po bardzo dobrze rozegranym rzucie wolnym. Michał Grobelny zagrał piłkę obok muru, Dominik Chromiński zgrał ją wzdłuż bramki, a akcję wykończył Hubert Antkowiak.

Zdeterminowani gospodarze ruszyli do odrabiania strat. Kilka razy zakotłowało się w polu karnym i w końcu, po rzucie rożnym, Ukrainiec Oleg Tabaka uciekł Hubertowi Antkowiakowi i strzałem głową doprowadził do wyrównania.

- Grajmy swoje. Nie przejmujemy się tym, co oni robią. Strzelimy w 90. minu-

cie - mobilizował swoich graczy Janusz Niedźwiedź, mający, jak widać, zdolność przewidywania przyszłości.

Ostatni kwadrans należał zdecydowanie do Jaroty, która stworzyła sobie kilka stuprocentowych sytuacji, ale w bramce doskonale spisywał się nowo pozyskany młody bramkarz Kujawianki - Jakub Imiolek, broniąc w sobie tylko wiadomy sposób strzały Dominika Chromińskiego i dwukrotnie Jacka Pacyńskiego. Przy technicznym uderzeniu Piotra Garbarka był już jednak bez szans.

Jarota wygrała piąty mecz z rzędu (taką serię miała chyba ostatni raz w IV lidze za kadencji Hieronima Barczaka, kiedy zakończyła rozgrywki bez porażki, z trzema remisami na koncie) i została samodzielnym liderem. Takiego startu nie spodziewali się nawet najwięksi optymiści, choć Janusz Niedźwiedź tłumaczy, że on wierzył w sukces. - Wiem, że mam dobry zespół, walczący, mający charakter, dlatego te wyniki mnie nie dziwią - stwierdził trener Jaroty.

W najbliższą sobotę jarociniacy staną przed szansą powiększenia swojego dorobku punktowego. Do Jarocinia przyjeżdża Start Warlubie. (faf)

Kujawianka Izbica
JAROTA HOTEL JAROCIN
2:3
(1:1)

SKŁAD

Kujawianka: Jakub Imiolek - Paweł Rehke (60, Paweł Komorowski), Rafał Biernacki, Piotr Głoga (46, Maciej Lewandowski), Jan Kołodziejski (65, Radosław Łepski), Kamil Kuropatwiński, Kamil Mazurkiewicz, Bartłomiej Mielczarek, Roman Rybiński (73, Patryk Popieleński), Oleg Tabaka, Marek Zenkiewicz

Jarota Hotel: Mateusz Filipowiak - Dawid Piróg (74, Jędrzej Ludwiczak), Bartosz Keiha, Piotr Garbark, Piotr Skokowski - Krzysztof Czabański, Michał Grobelny - Hubert Antkowiak, Jacek Pacyński, Michał Marciniak (65, Mateusz Ławiczak) - Dominik Chromiński (90, +3 Mateusz Dunaj)

BRAMKI

0:1 - Dominik Chromiński, po indywidualnej akcji (16.)
1:1 - Jan Kołodziejski - z rzutu karnego (39.)
1:2 - Hubert Antkowiak, po podaniu Dominika Chromińskiego (47.)
2:2 - Oleg Tabaka (69.)
2:3 - Piotr Garbark, po podaniu Krzysztofa Czabańskiego (90, +2)

WYPOWIEDZI POMECZOWE

Janusz
Niedźwiedź
TRENER JAROTY

W pierwszej połowie widziałem sporą nerwowość w naszej grze, dlatego w przerwie powiedziałem swoim piłkarzom, że jak będą grać konsekwentnie swoje, to strzelimy zwycięską bramkę w 90. minucie. Właśnie ta konsekwencja sprawiła, że doprowadziliśmy do tej sytuacji w 92. minucie, która dała nam zwycięstwo. Wygraliśmy zasłużenie, ponieważ między 80. a 90. minutą stworzyliśmy sobie bodajże pięć stuprocentowych sytuacji, dodatkowo powinien być jeszcze rzut karny po faulu na Chromińskim. Znowu udało nam się manewr z Piotrem Garbarkiem, a sposób, w jaki Piotr zdobył bramkę zasługuje na wielki szacunek. Zastanawiałem się, czy to był Messi, czy Garbark. Zbyt spokojnie weszliśmy w ten mecz. Może za bardzo nas uspokoiła dość szybko zdobyta bramka i później wkradła się w naszą grę nerwowość. W drugiej połowie dominowaliśmy, co nie oznacza, że przeciwnik był łatwy. Mimo że jest to drużyna tracąca dużo bramek i zajmująca ostatnie miejsce w tabeli, to zawiesiła nam bardzo wysoko poprzeczkę i moge się pokusić o stwierdzenie, że wyżej niż Elana, a nawet rezerwy Lecha Poznań. Pokazaliśmy dziś po raz kolejny charakter. Mam nadzieję, że takie „charakterne” końcówki i skuteczne początki to będą nasze znaki rozpoznawcze.

Arkadiusz
Dubczak
TRENER KUJAWIANKI

Takie porażki boją najbardziej. Chwilę przed decydującą bramką dla Jaroty mieliśmy swoją okazję. Maciej Lewandowski mógł zdobyć gola i wynik mógł być odwrotny. Chłopcy pokazali dziś charakter, nie poddali się, nie położyli się, walczyli do końca. Do 92. minuty mieliśmy punkt w zasięgu, niestety nie udało się nam uzyskać korzystnego rezultatu. My się dopiero uczymy tej ligi. No cóż. Teraz jedziemy do Wągrowca, może tam nam się uda.

W każdym meczu staramy się walczyć. Na treningach korygujemy błędy. Myślę, że jak je wszystkie wyeliminujemy, to nasza gra nie będzie źle wyglądała. Przed sezonem nie robiliśmy wielkich wzmocnień. Dajemy graczom chłopakom, którzy wywalczyli ten historyczny awans. Mam nadzieję, że pomalutku, pomalutku forma będzie przychodziła. Bardzo dobrze dziś w drużynie wkomponował się nasz nowy, młody bramkarz. Bronił nawet w sytuacjach nie do obrony.

OGŁOSZENIA

Leśniewscy
Jarocin
ul. Powstańców Włp. 1
(Dawaniec nowej tafli asfaltu)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

WŁODARCZYK

MECHATRONIKA POJAZDOWA

- AUT CIĘŻAROWYCH I NACZEP
- DEAKTYWACJA AdBlue - 800 zł
- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- NAPRAWA, REGENERACJA UKŁADÓW PNEUMATYCZNYCH

czynne 24h

tel. 667 282 902